Nr. 240 — Rok 5

Dziś 8 stron

Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, piątek, dnia 16-go października 1925.

Telefon nr. 50, 51 i 66.

Widmo rezygnacji.

ZŁOWROGIE PRÓBY UGŁASKANIA KRZYŻACKIEGO GADU.

Strusie metody. — Igranie z ogniem. — Nie rzucim ziemi!

Grudziądz, 15 października 1925 r.

Zawcześnie dziś już przesądzać, jakie ostatecznie wyniki przyniesie konferencja w Locarno, w jakiej mierze uwzględnione tam zostaną interesy Polski, związane ściśle i nierozdzielnie z dobrem Europy i pokojem powszechnym; zawcześnie ocenić, jaki będzie rezultat zabiegów naszego ministra Skrzyńskiego i odpowiedzieć na pytanie, czy potrafił on sprostać trudnemu zadaniu. Ale te wieści, jakie przynoszą nam ostatnie telegramy o przebiegu konferencji, brzmią już dzisiaj nader niepokojąco. Jest w nich mowa o tem, jakoby Skrzyński przyjąć miał formułę oddającą gwarancję polsko-niemieckiego traktatu arbitrażowego Lidze Narodów, jakoby wszystkie delegacje zgadzały się z niemiecką pod tym względem, że „kwestja“ „korytarza“ (pomorskiego) może być omówiona w ramach Ligi...

Co to ma znaczyć? Czyż gwarancja L. N. w obecnych warunkach może być porównana z gwarancją ze strony sojuszniczki francuskiej? Czy nie mieliśmy już dowodu w 1920 r., że mimo wielu przyjaciół w L. N. „psy zjadłyby zająca“, gdyby nie to, że ów zając pokazał kły i szpony lwie. — A „omawianie korytarza“ — czy nie stałoby się gwoździem do trumny Traktatu Wersalskiego, pierwszym gromem nowej wojny, która musiałaby się stać powszechną katastrofą?

Czyż tego nie widzą oczy Anglików, które Berlin usiłuje przesłonić różową mgłą obłudnej legendy na temat „Nowe Niemcy“? Czy w grozie położenia nie orjentuje się Francja, która pono pragnie pokoju za „wszelką cenę“, jakby zapominając, w jaką otchłań wtrąciło Rosję właśnie to przez agentów pruskich pracowicie popularyzowane hasło?

Pod tym względem wielkie nasuwają się troski. Od lat już słowa i postępki dyplomacji zachodnio-europejskiej czynią wrażenia, jakby ona bała się spojrzeć prawdziew oczy i naśladowała strusia, chowając głowę w piasek pacyfistycznych frazesów, aby nie ujrzeć zbliżającego się wroga.

Można było mniemać, iż wybór Hindenburga otrzeźwi zwolenników ułudy, że próby odwetu dokonywane przez Niemców w Maroku i w Syrji zawrócą koaljantów ze złej drogi, że zakrojone na dużą skalę posunięcia Cziczerina w Warszawie i Berlinie przekonają Londyn i Paryż o konieczności rewizji stosunku swego do Niemiec i do Polski. Niestety nic na zmianę te nie wskazuje. Zamiast przyciśnięcia Niemiec do muru sojusznicy obchodzą się z nimi jak z surowem jajkiem,, puszczają im płazem wszelkie nietakty i intrygi, ujawniając chęci ugłaskania za wszelką cenę krzyżackiego gadu. Świadczy to o małodusznej rezygnacji z solidnego zabezpieczenia pokoju, o gotowości zadowolenia się lada jego pozorem. Co więcej jest to bezkrytyczne igranie z ogniem, bo żadna przez imperjalistów niemieckich projektowana zmiana granic naszych nie jest możliwa bez krwi rozlewu.

Żadna szumna konferencja obawiających się własnego cienia dyplomatów nie zdoła prostem pociągnięciem pióra przekreślić, ani też podkopać sprawy Wyzwolenia Polski z jarzma imperjalistów pruskich. Jeżeli Zachód z trwałego pokoju rezygnować zechce, wiary w jutro swe nie żywi, — to przecież Naród nasz tyle dowodów żywotności dający nie zgodzi się przyszłości swej cofnąć wstecz, nie rzuci ziemi, skąd jego ród.

Polska pragnie pokoju, ale bynajmniej nie za wszelką cenę, bo to może być jeno hasłem bankrutów i degeneratów. A my jesteśmy młodzi i silni i chociaż wiele nam brak, z tego co inni posiadają, ale wiary w Boga i siebie nam nie zabraknie — a wiara przynosi zbawienie.

S. M.

NIEMCY A POLSKA I FRANCJA.

„Daily News“ jest zdania, że trudności w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi usunięto. Niemcy jednak słyszeć nie chcą o prawie Francji wkroczenia do strefy zdemilitaryzowanej w wypadku napaści niemieckiej. Według „Daily News“ Berlinowi nie chodzi bynajmniej ani o zachodni, ani o wschodni pakt, ale o art. 16 Statutu Ligi. Pewne fakty, między innemi zaś ton dzienników Stresemanna, wskazują na możliwość, że Niemcy spuszczą z tonu. Według „Daily News“ pakt zachodni jest tak dobrze jak zapewniony. Sprawa paktu wschodniego posuwa się bardziej gładko. Zobowiązania Francji względem Polski „nie będą przeszkodą nie do przebycia“.

Niepokojące wieści o konferencji w Locarno.

Warszawa, 15. 10. (Tel. własny „Głosu Pomorskiego“.) Późną nocą nadeszły do Warszawy wiadomości, że o godzinie 8-mej wieczorem doszło w Locarno pomiędzy wszystkiemi delegacjami do ostatecznego kompromisu.

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego prawnicy mają sformułować wszystkie dokumenty tek, aby w sobotę mogła się odbyć plenarna konferencja wszystkich zainteresowanych państw.

Min. Skrzyński miał przyjąć formułę, oddając Lidze Narodów gwarancję traktatu arbitrażowego polsko-niemieckiego. Pomiędzy Francją a Polską wymienione będą dokumenty, w których obydwa te państwa zobowiążą się do czuwania nad swemi interesami. Dokumenty te będą zarejestrowane w Lidze.

Ponieważ Niemcy odmówili wyraźnie zadeklarowania w traktacie z Polską, że kwestje graniczne nie ulegają arbitrażowi, min. Skrzyński pod naciskiem aljantów zadowolił się deklaracją kompromisową Niemiec, iż zobowiązują się do szanowania postanowień Traktatu Wersalskiego.

Nastrój wśród delegacji zachodniej wskutek załatwienia wszystkich kwestyj jest manifestacyjno radosny.

Sprawa korytarza i granic polskich.

Londyn, 14. 10. Współpracownik „Daily Telegraph“ donosi z Locarno swemu pismu: Żadne z mocarstw reprezentowanych w Locarno nie może zaręczyć Niemcom, że sprawa korytarza polskiego znajdzie się natychmiast po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Ligi.

Wszystkie delegacje bez wyjątku zgadzają się z delegacją niemiecką, że kwestja korytarza może być omówiona w ramach Ligi, ale aljanci nie mogą Niemcom udzielić obowiązującego przyrzeczenia w tym względzie, a tem samem udzielić zobowiązania piśmiennego. W sprawie tej będzie się traktowało w Lidze według życzenia niemieckiego.

Niemcy pragną jednakowoż wrócić do Berlina z czemś konkretnem i nie godzą się na takie gentlemańskie załatwienie sprawy. Mocarstwa rozumieją dobrze trudne położenie Niemiec, które domagają się, by je traktowano na równej stopie, lecz p. Chamberlain pragnie załatwić sprawę bez spisania dokumentu.

W sprawie traktatów wschodnich współpracownik „Daily Telegraph“ stwierdza, iż Polska zrezygnowała z myśli żądania specjalnej gwarancji dla swych granic zachodnich i kontentować się będzie obecnym sojuszem Francji, oczywiście ze zastrzeżeniem, ż sojusz polsko-francuski nie zostanie osłabiony ograniczeniami w żadnej formie i mierze. Polska domaga się pozatem, aby Francja w razie napadu miała prawo przemaszerowania przez zdemilitaryzowaną strefę nadreńską.

Francja nie odłączy swych spraw od spraw Polski.

Paryż, 14. 10. (Pat.) „Petit Parisien“ donosi z Locarno: Pogłoski o rzekomem odosobnieniu Polski na konferencji są najzupełniej bezpodstawne. Korespondent „Matina“ przewiduje, że skoro tylko pakt zachodni zostanie podpisany, Niemcy okażą się jeszcze bardziej nieprzejednani w kwestji układów wschodnich. **Lecz jest to ostatni manewr Berlina zupełnie bezowocny, gdyż Francja jest zdecydowana nie odłączyć swych własnych spraw od spraw Polski.**

Głos włoski o polityce pokojowej Polski.

Rzym, 14. 10. (Pat.) Rozpatrując ostatnie posunięcia w polityce zagranicznej Polski, „Corierre d'Italia“ pisze: Polska pragnie prowadzić politykę pokojową nietylko z bezpośrednimi sąsiadami, lecz ze wszystkiemi państwami w ogólności. Gdy się zna ogólne położenie Polski i jej warunki ekonomiczne — pisze dziennik — to widocznem jest, że właściwą dla niej polityką zagraniczną jest właśnie ta polityka, którą z wielką przenikliwością zastosował min. Skrzyński.

Stanowisko Ameryki wobec Ligi Narodów.

Waszyngton, 14. 10. (Pat.) „United Press“ donosi: Zdaniem kół poinformowanych, konferencja w Locarno wpłynie być może w razie osiągnięcia przez nią pozytywnych wyników na stanowisko Ameryki wobec Ligi Narodów. Amerykańscy przyjaciele Ligi Narodów podkreślają znaczenie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów dla prestige'u Ligi i rozpoczęli rozległą kampanję za przystąpieniem Ameryki do Ligi.

Litwa Kowieńska odgrywa komedję.

Głos litewski o rokowaniach z Polską.

Kowno, 14. 10. (Pat.) „Lietuwos Zinies“ pisze, że rząd litewski został zmuszony przez liczne protesty do odwołania delegacji swej z Kopenhagi i zagrania komedji kryzysu rządowego, wreszcie do poszukania nowej drogi dla swej polityki. Uczynił to wszystko nie ze względu na samą konferencję, lecz z obawy przegrania zbliżającej się kampanji wyborczej. W całym kraju zorganizowano zbiórkę na rzecz zdobycia Wilna i w tym samym czasie wysłano delegację do Kopenhagi. Teraz organizuje rząd dzień żałoby powileńskiej i tegoż dnia wysyła delegację do Lugano. Jak można — zapytuje „Lietuwos Zinios“ — w „demokratycznej republice“ tak lekceważyć opinję narodową i rzucać Litwę w objęcia Polski w chwili, w której Polacy szukają zbliżenia z Rosją, by teraz desinteressement dla losów Litwy wygrać dla siebie.

Niemcy a układ handlowy polsko-litewski.

Kłajpeda, 14. 10. (Pat.) „Memeler Rundschau“ zamieszcza artykuł, inspirowany z Berlina, w którym powiada, że ewentualny układ handlowy między Polską i Litwą wywołałby raczej w obecnej sytuacji politycznej więcej jeszcze tarć, niż było dotychczas. Polacy nie uwzględniają zupełnie znaczenia Niemiec dla państw bałtyckich, zapominając, że rozstrzygnięcie na wschodzie nie może mieć miejsca bez udziału Niemiec. O tem wiedzieć powinien również rząd litewski i dostosować swą politykę do polityki Niemiec. Pomijając kwestję kłajpedzką, stwierdzić należy — pisze dziennik — że wreszcie musi rozpocząć się chwila nowej polityki Litwy, i to nietylko na papierze, lecz i w rzeczywistości. Także polityka niemiecka w stosunku do państw bałtyckich musi być zrewidowana. Aktualne sprawy paktu bezpieczeństwa, wizyta Cziczerina w Berlinie, złożone przez niego enuncjacje w Berlinie i Warszawie dają wiele do myślenia. Litwa i Kłajpeda nie dojdą nigdy do rozkwitu i nie osiągną pokoju, dopóki nie nastąpi gruntowna zmiana stosunku Litwy do Niemiec.

Konferencja w Locarno zmierza do celu.

OSIĄGNIĘTO ZASADNICZE POROZUMIENIE ODNOŚNIE WSTĄPIENIA NIEMIEC DO LIGI. — NARADY NAD ART. 16. — SPRAWA OKUPACJI NADREŃSKIEJ I PLEBISCYTU W SARZE.

Locarno, 14. 10. (Pat.) Prace konferencji rozwijają się bez przerwy. Zasadnicze porozumienie zostało osiągnięte pomiędzy ministrami aljanckimi i niemieckimi odnośnie wstąpienia Niemiec do Ligi.

Rozpatrując redakcję art. 16 w sprawie sankcji, aljanci interpretują ten artykuł zgodnie z brzmieniem art. 11 protokułu, na mocy którego przy stosowaniu sankcji wzięte mają być pod uwagę sytuacje poszczególne. W ten sposób dano Niemcom zapewnienie, że wobec ich stanu zbrojnego (rozbrojenie traktatowe) nie będą one zmuszone do interwencji przeciwko Rosji. Prawnicy pracują intensywnie nad redakcją zachodniego paktu, jak i traktatów arbitrażowych. Odbywa się po kilka posiedzeń dziennie. Prawnik Polski p. Babiński konferował kilkakrotnie z Fromageotem i Hurstem. Dziś ma spotkać się z Gansem. Przewidziane jest również dziś spotkanie prawników polskich, czechosłowackich i niemieckich dla uzgodnienia tekstu wschodnich traktatów arbitrażowych. Trudno jest jeszcze ustalić termin zakończenia obrad ze względu na toczące się jeszcze rokowania w kwestjach pobocznych, dotyczących ewakuacji Kolonji, zmiany regimu, okupacji nadreńskiej oraz plebiscytu w Saarze.

Niemcy pragnęliby uzyskać te ustępstwa, aby je ogłosić bezpośrednio po podpisaniu paktu. Plebiscyt w Saarze chcieliby uzyskać już za dwa lata, zamiast w 15 lat po podpisaniu traktatu wersalskiego. Obecnie oczekiwana jest odpowiedź z Berlina na zawiezione tam przez sekretarza stanu Kempnera propozycje.

REDAKCJA PROJEKTU TRAKTATÓW ARBITRAŻOWYCH.

Locarno, 14. 10. (Pat.) Prawnicy Francji, Belgji i Niemiec zakończyli redakcję projektu traktatów arbitrażowych między Niemcami a Francją i Belgją. Projekty te rozpatrzone będą na jutrzejszej rannej konferencji. Prawnicy polscy, czechosłowaccy i niemieccy przygotowują projekt konwencji arbitrażowej na wschodzie.

NARADY NAD WSCHODNIMI TRAKTATAMI ARBITRAŻOWYMI.

Locarno, 14. 10. (Pat.) Prawnicy niemieccy, polscy i czechosłowaccy kontynuują narady nad wschodnimi traktatami arbitrażowymi. Można już dziś powiedzieć, że dyskusje w sprawie tej są prawie zakończone. Co się tyczy gwarantowania wspomnianych traktatów przez Francję, to zdaje się, że znaleziono szczęśliwą formułę, która z jednej strony liczy się z istniejącymi traktatami, a z drugiej strony odejmuje tej gwarancji charakter, który z niemieckiego punktu widzenia byłby nie do przyjęcia. Sądzą tu, że jeżeli prace nad wschodnimi traktatami arbitrażowymi posuwać się będą naprzód w tem samem tempie, jak dotychczas, to sprawa ta będzie mogła być omówiona już na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu konferencji. W tym wypadku ministrowie Skrzyński i Benesz zostaliby zaproszeni na to posiedzenie.

Locarno, 14. 10. (Pat.) Szwajc. ag. tel. — We środę, dnia 14 bm. przed południem odbywały się w dalszym ciągu narady między poszczególnymi mężami stanu, zwłaszcza w sprawie wschodnich traktatów rozjemczych. Prawnicy zajmowali się również paktami wschodnimi. Konferencja rzeczoznawców prawnych Kromara (Czechosłowacja), Fromageota (Francja), Rollina (Belgja) i Gansa (Niemcy) miała charakter orjentacyjny. Sprawa gwarancji dla traktatu rozjemczego z Polską znajduje się obecnie bardziej na dalszym planie.

DR. BENESZ O TRAKTACIE WSCHODNIM.

Londyn, 14. 10. (Pat.) Wobec sprawozdawcy „Daily Mail" w Locarno — oświadczył dr. Benesz, że pominąwszy niektóre szczegóły techniczne, porozumienie w sprawie wschodniego traktatu arbitrażowego z Niemcami jest prawie zupełne.

NARADY Z MIN. SKRZYŃSKIM.

Locarno, 14. 10. (Pat.) Briand odbył naradę ze Skrzyńskim, który z kolei przyjął wizytę Luthera.

OPTYMIZM CHAMBERLAINA.

Locarno, 14. 10. (Pat.) W oświadczeniach, złożonych dziennikarzom angielskim, Chamberlain podkreślił, że konferencja doszła do punktu, w którym żaden rząd nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności w tej chwili za niepodpisanie tego rodzaju paktu.

Chamberlain oświadczył wobec przedstawicieli prasy, iż zapatruje się na konferencję z optymizmem jeszcze bardziej pełnym zaufania. Minister podkreślił, że rokowania w sprawie paktu reńskiego zostały zakończone i że przedstawiciele mocarstw w Locarno zgadzają się co do tego, iż żaden z rządów nie ponosi odtąd odpowiedzialności za wojnę. Chamberlain widzi w charakterze konferencji, nacechowanej powszechną dobrą wolą, najlepszą gwarancję jej powodzenia oraz zapowiedź stałego pokoju w Europie.

MUSSOLINI W DRODZE DO LOCARNO.

Rzym, 14. 10. (Pat.) **Mussolini wyjechał do Locarno.**

Czy poczyniono Niemcom pewne obietnice wzamian za podpisanie paktu bezpieczeństwa?

Wiedeń, 14. 10. (Pat.) „Wiener Allg. Ztg." donosi **z Paryża:** Prasa paryska potwierdza, że udzielono w Locarno delegacji niemieckiej pewnych koncesji wzamian za podpisanie paktu bezpieczeństwa. Briand miał przyrzec jej opróżnienie strefy kolońskiej, przytem opróżnienie ma być uzasadnione tem, że Niemcy spełniły swe zobowiązania traktatowe. Osiągnięto również, jak podaje prasa, porozumienie między Stresemannem i Briandem w sprawie zagłębia Saary, a mianowicie ma być przyśpieszony na tym terenie termin plebiscytu, który według postanowień traktatu wersalskiego miał nastąpić w 15 lat po zawarciu pokoju.

Wreszcie omówiona została sprawa niemieckich mandatów kolonjalnych, przyczem największe trudności czynione są ze strony Włoch. Przedstawiciel Włoch domagał się mianowicie, by Włochy otrzymały kompensatę w formie rozszerzenia ich posiadłości kolonjalnych w Afryce.

Locarno, 14. 10. (Pat.) Koła francuskie zaprzeczają pogłosce, podanej przez „Daily Mail", a stwierdzającej, że poczyniono Niemcom obietnice opróżnienia strefy kolońskiej, oraz uczynienia niewidoczną okupację w innych strefach Nadrenji, skoro tylko pakt reński będzie podpisany.

Wiedeń, 14. 10. (Pat.) Na łamach „N. Fr. Presse" zamieszcza znany publicysta wiedeński Ludwik Bauer artykuł o konferencji w Locarno, w którym powiada, że Niemcy uzyskały więcej, niż kiedykolwiek mogły przypuszczać, a mianowicie skrócenie czasu okupacji, zniesienie kontroli wojskowej, miejsce w Radzie Ligi Narodów, zabezpieczenie przeciwko przemarszowi wojsk przez ich terytorjum, faktyczne zniesienie gwarancji francuskich dla traktatów wschodnich, ochronę przeciwko wszelkiemu niebezpieczeństwu, zagrażającemu Niemcom w związku z art. 16 paktu i zniesienie ograniczeń, które przewiduje art. 19 paktu.

O Locarno na posiedzeniu niem. rady ministrów.

Berlin, 14. 10. (Pat.) Rada ministrów, na której sekretarz stanu Kempner zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu i wyników konferencji w Locarno, trwała do godziny 1-ej w nocy. Ze strony rady ministrów nie poczyniono żadnych nowych propozycji, ani też nie postawiono nowych żądań. Rada ministrów przyjęła sprawozdanie Kempnera. Na dziś popołudniu zwołano ponownie posiedzenie rady ministrów. Sekretarz stanu Kempner wyjedzie prawdopodobnie dziś wieczorem do Locarno.

W Niemczech o konferencji ministrów.

Sytuacja w Locarno zmusiła delegację niem. do pewnych ustępstw.

Berlin, 14. 10. (Pat.) Dzienniki tutejsze, omawiając konferencję w Locarno, zaznaczają, że delegacja niemiecka postawiła szereg życzeń w sprawie skrócenia czasu okupacji w Nadrenji, w sprawie zagłębia Saary i rozbrojenia. Briand miał się wyrazić wobec swego otoczenia, że nie rozumie taktyki delegacji niemieckiej. Dotychczas wierzył on silnie w dobrą jej wolę uzyskania praktycznych rezulatatów konferencji. W związku z temi wynurzeniami donosi „Vorwärts", że pogłoski o kryzysie konferencji są nieuzasadnione, przeciwnie **rokowania w sprawie traktatów arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją postępują pomyślnie naprzód.** Po wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencji obradowano już nawet nad tem, czy pakt będzie mógł być podpisany ostatecznie, czy tylko prowizorycznie.

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że **sytuacja, jaka powstała w Locarno, zmusiła delegację niemiecką do pewnych ustępstw od ustalonej przed wyjazdem taktyki i że delegacja niemiecka szuka obecnie aprobaty całego gabinetu dla kroków, jakie zamierza uczynić w Locarno.** Sprawy, omawiane na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, miały według informacji dziennika dotyczyć głównie okupacji Nadrenji i ewakuacji strefy kolońskiej.

„Tägliche Rundschau" donosi z Locarno, że rzeczoznawcy prawni przygotowali ostateczny raport, poprzedzający ostateczną redakcję tekstu paktu bezpieczeństwa. Większa część tekstu została zaaprobowana przez wszystkich kontrahentów. Do omówienia pozostało jeszcze kilka punktów. Koła angielskie przewidują, że zakończenie prac konferencji nastąpi w końcu bieżącego tygodnia, natomiast delegacje, zainteresowane w kwestjach wschodnich, przypuszczają, że konferencja zakończy się dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

„Times" o naradach locarneńskich.

Interes Berlina oparty jest na terytorjalnej ciągłości cesarstwa niemieckiego.

Londyn, 14. 10. PAT. Według doniesień dzienników, trudności, które wyłoniły się przy omawianiu kwestji wstąpienia Niemiec bez zastrzeżeń do Ligi Narodów zostały obecnie definitywnie opanowane, „Times" pisze w tej sprawie, że stało się to dzięki wysunięciu propozycji, która głosi, że strony, podpisane na pakcie bezpieczeństwa zgłaszać będą niezależnie od paktu dane w odniesieniu do art. 16 paktu Ligi, który stanowi dotychczas główną przeszkodę porozumienia. Wielka Brytanja, Francja, Belgja i Włochy oświadczają mianowicie, że decyzja leży w tym względzie poza ich kompetencjami i że jedynie kompetentną interpretatorką jest w tym wypadku Liga Narodów. Państwa te uznają jednak, że udzielenie każdemu z członków Ligi obowiązku do współdziałania z tą ostatnią w wykonywaniu decyzji, powziętych na zasadzie art. 16 musi być z konieczności w każdym indywidualnym wypadku ograniczone do środków materjalnych, jakiemi rozporządza dany członek, oraz musi musi odpowiadać położeniu geograficznemu tego państwa.

Mówiąc o pakcie zachodnim, „Times" pisze: Wytyczne tego paktu są następujące: Pakt powinien być o ile możności najprostszym czynnikiem zachowania pokoju i status quo na zachodzie, prowadząc jednocześnie do uregulowania w czasie przyszłym całego szeregu innych trudności. Tym sposobem formuła, czyniąca art. 16 paktu możliwym do przyjęcia przez Niemcy, nie stanowi części składowej paktu, a tem mniej nie stanowi poprawki do statutu Ligi Narodów.

Londyn, 14. 10. PAT. Korespondent „Timesa" w Locarno pisze: Niemcy nie pragną paktu z powodów abstrakcyjnych. Interes Berlina oparty jest na terytorjalnej ciągłości cesarstwa niemieckiego. **Niemcom chodzi przedewszystkiem o położenie kresu okupacji. a potem o uzyskanie bezpośredniego kontaktu z Prusami Wschodniemi, a więc o Nadrenję i Polskę. Chcą one głównie pozbyć się Anglików z miast kolońskich i strefy kolońskiej, a na dalszem miejscu stoi sprawa rewizji granic Polski.**

Zasadniczy konflikt.

Narady w Locarno, a bezpieczeństwo naszych granic.

Projekt traktatu wzajemnej gwarancji, wypracowany na zjeździe rzeczoznawców prawniczych mocarstw zachodnich i Niemiec w Londynie w pierwszych dniach września rb., pozostawił najważniejsze sprawy do rozstrzygnięcia rozmowom ministrów spraw zagranicznych, a załatwił tylko cały szereg spraw drobniejszych. Najbardziej sporną sprawą jest przyszłe brzmienie art. 5-go paktu, który mówi o jego stosunku do układów arbitrażowych Niemiec z ich sąsiadami na wschodzie tj. z Polską i Czechosłowacją.

Junctim pomiędzy paktem reńskim a układami na wschodzie może być tylko osiągnięte tym sposobem, iż Francja będzie miała możność gwarantowania tych układów, i prawo jej „reakcji nad Renem" będzie wypływało z tej właśnie gwarancji. Ze strony niemieckiej wysunął Stresemann w Locarno zastrzeżenie przeciwko temu punktowi widzenia, twierdząc, iż w żadnym razie na gwarancję taką zgodzić się nie może z uwagi, iż byłaby ona zawsze skierowana przeciwko Niemcom i dążyłaby do utrzymania w mocy polsko-francuskiego sojuszu przeciwko Berlinowi, a więc byłaby w swej zasadzie stronną na korzyść Polski, a na niekorzyść Niemiec. Nieustępliwość delegacji niemieckiej na tym punkcie tłomaczy się specjalną uwagą, jaką przywiązują do całości tej sprawy koła nacjonalistyczne w Niemczech. Zarówno „Lokal Anzeiger" jak i „Deutsche Tageszeitung" oraz inne organy prawicowe „pilnują" p. Stresemanna, a specjalnie właśnie na gruncie jego polityki wschodniej. Silna i nieprzebierająca w argumentach naganka na Polskę, jaka poprowadzona została przez prasę berlińską, a przed którą nie cofnęła się nawet poważna „Deutsche Zeitung" jest wyraźnym dowodem, iż na tem właśnie Niemcom w Locarno specjalnie zależy.

Krótko mówiąc, sytuacja na konferencji przedstawia się, o ile sądzić z ułamkowych doniesień, w ten sposób: Niemcy za wszelką cenę pragną wyrzucić z projektu paktu reńskiego wszelką wzmiankę o układach arbitrażowych na wschodzie Europy, licząc na to, iż po zawarciu „gołego" paktu nad Renem, będą miały na wschodzie izolowaną Polskę i Czechosłowację, którym Francja, „zakneblowana" na swej wschodniej granicy nie będzie mogła przyjść w rokowaniach z wydatną pomocą. W swych rachubach liczą pozatem na to, iż silny chwilowo opór Francji przeciwko takiemu ułożeniu rzeczy, będzie mógł być przy pomocy Anglji złamany wtedy, gdy Chamberlain stanie w Locarno przed widmem zerwania przez Niemców konferencji z tych właśnie powodów.

Konferencja ma się zakończyć około 20-go bm. a rezultatu jej, tak ważnego dla bezpieczeństwa naszych granic, przewidzieć chwilowo nie da się zupełnie.

MIN. DOLEŻAŁ OZNACZONY KRZYŻEM KOM. FRANC. LEGJI HONOROWEJ.

Warszawa, 15. 10. (AW.) Charge d'affaires ambasady francuskiej w Warszawie wręczył wice-ministrowi Doleżał odznakę Krzyża komandorowego Legji Honorowej za działalność na stanowisku polskiego radcy handlowego w Paryżu.

POŻYCZKI NIEMIECKIE W AMERYCE.

Departament stanu w Waszyngtonie zawiadamia, iż w najbliższą środę nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego niemiecko-amerykańskiego. W ślad za tem Niemcy zaciągają szereg pożyczek w Ameryce na ogólną sumę 170 miljonów dolarów. Są to przeważnie 10-miljonowe pożyczki miejskie na rozbudowę urządzeń miejskich Berlina, Hamburga i Frankfurtu oraz pożyczki przemysłu niemieckiego wśród których na pierwszem miejscu pożyczka 30-milj. dla przemysłu chemicznego.

REFORMA KONSTYTUCJI WE WŁOSZECH.

Wielka rada faszystów uchwaliła reformę konstytucji, która polega: 1) na ograniczeniu władzy parlamentu na korzyść rządu, 2) ustrój wewnętrzny senatu zostaje zmieniony w tym kierunku, że wchodzą doń przedstawiciele [illegible]
czem przedstawiciele tych grup obywateli wybierani są przez zawodowe organizacje na prowincji, 3) powstaje przy prezydencie ministrów specjalna komisja ustawodawcza, która przedstawia projekt ustaw parlamentowi.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Kwestja wydzierżawienia monopoli państwowych.

Warszawa, 15. 10. tel. wł. Ze sfer rządowych komunikują, że rząd nie zamierza wydzierżawić monopoli państwowych tytoniowego i solnego, lecz tylko monopol spirytusowy.

Co do wydzierżawienia kolei państwowych rząd stwierdza, że toczą się rokowania dotyczące budowy i eksploatacji nowych linji kolejowych przez konsorcjum amerykańskie.

Delegacje poszczególnych klubów u premjera.

Warszawa, 15. 10. AW. Premjer przyjął wczoraj generalnego referenta budżetowego pana posła Zdziechowskiego. **Pozatem przyjął delegację klub Chrz. D., która oznajmiła premjerowi, że prowadzi obecnie dyskusję nad planem sanacyjnym.** Premjer przyjął również min. Żychlińskiego i Klarnera. — Wieczorem premjer rozmawiał z min. Janickim o wyniku uchwały sejmowej komisji reform rolnych w sprawie stosunku reformy rolnej do produkcji rolnej.

Narady klubu „Piasta" nad obecną sytuacją.

Warszawa, 15. 10, tel. wł. Wczoraj po południu klub Piasta odbył dłuższą naradę nad sytuacją gospodarczą i finansową państwa. Obradom przewodniczył prezes Witos. Uczestniczyli w nich niemal wszyscy członkowie klubów. Zaznaczyła się w niej jednomyślna opinja krytyczna wobec sytuacji i zamierzeń sanacyjnych rządu.

Przyjęte rezolucje posła Kiernika i Byrki, które odesłano do zarządu, uznając je za dyrektywy wewnętrzne. Rezolucje te oświetlają krytycznie obecną sytuację i wykazują zasady, na jakich powinna być przeprowadzona sanacja.

O zasadach tych poseł Witos wyraził się do sprawozdawcy parlamentarnego „Głosu Pomorskiego" w ten sposób:

„Nie szukamy cudownych leków, jedynie podejmujemy zwykłe środki, rzucające się w oczy, a obejmujące wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Środki te muszą być wzięte za podstawę, jeśli się chce wybrnąć z obecnego bagna".

Mówcą w dyskusji nad ekspose premjera, klub Piasta wybrał posła Byrkę.

Kradzież w kasie marynarki wojennej w Modlinie.

Warszawa, 15. 10. tel. wł. Wczoraj w Modlinie podczas rannego przeglądu wojskowego, niewykryci dotąd sprawcy okradli kasę gospodarczą marynarki wojennej. Dotychczas władze wojskowe śledcze i policja nie zdołały pochwycić sprawców kradzieży. Podejrzenie pada na urzędników, którzy posiadali klucze do kasy, ponieważ na razie niema żadnego śladu włamania, ani też popsucia zamków.

Jeszcze o wpływie warszawskiej wizyty Cziczerina na Locarno.

Paryż, 14. 10. (Pat.) Komentując udzielony onegdaj „Tempsowi" przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Grabowskiego wywiad, dziennik „L'Oeuvre" w osobie redaktora politycznego Wiktora Snella, oświadcza: Zbliżenie polsko-rosyjskie, szczęśliwie zapoczątkowane wizytą Cziczerina w Warszawie, wywołało ogrom ny wpływ na prace w Locarno. Wogóle pomyślnego zakończenia należy się prędko spodziewać wobec pojednawczego stanowiska Rosji. Niemcy nie widzą innego wyjścia z sytuacji obecnej, jak tylko ostateczne utrwalenie pokoju.

Pierwsze posiedzenie polsko-litewskiej komisji komunikacyjnej.

Lugano, 14. 10. (Pat.) Dnia 14 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji komunikacyjnej pod przewodnictwem p. Szumlakiewicza. Delegacja litewska przedłożyła poprawki do projektu zasadniczo uzgodnionego w Kopenhadze. Delegacja polska wniosła również poprawki, podtrzymując przytem poprzednie stanowisko. Dyskusja w sprawach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych nie została ukończona.

Poseł litewski przeciwko układowi z Polską.

Kowno, 14. 10. (Pat.) Slezevitius, poseł opozycyjny do sejmu litewskiego, miał w czasie dnia żałoby powileńskiej w Kownie odczyt, w którym m. i. powiedział, że Litwa nie powinna przystąpić do rokowań z Polską, dopóki Polska nie zwróci jej Wilna. Należy więc teraz Polakom zadać pytanie, czy zechcą oddać Wilno. Jeżeli odpowiedź wypadnie odmowna, to Litwa musi natychmiast nawiązać stosunki z Niemcami.

Wczorajsze posiedzenie komisyj sejmowych.

O NOWELIZACJĘ USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. — POSŁOWIE Z KLUBU CHRZEŚC. DEM. OPUŚCILI SALĘ OBRAD.

Warszawa, 14. 10. (Pat.) Sejmowa komisja prawnicza załatwiła poprawki Senatu do projektu ustawy o trybunale kompetencyjnym, poczem przewodniczący przystąpił do traktowania wniosków poselskich o nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów i udzielił głosu referentowi pos. Pużakowi (PPS.) W sprawie tej zgłosił formalny wniosek o odroczenie rozprawy pos. Bittner (Chrześc. Dem.). Po oświadczeniu przewodniczącego, iż komisja na dzisiejszem posiedzeniu ograniczy się jedynie do wysłuchania referatu, natomiast do merytorycznego rozpatrzenia przystąpi dopiero po zajęciu przez rząd stanowiska w tej kwestji, posłowie z klubu Chrześc. Dem. opuścili salę obrad. W dalszym ciągu posiedzenia pos. Pużak wygłosił swój referat, który dotyczył jedynie wstrzymania automatycznej podwyżki komornego, oraz rozszerzenia moratorjum mieszkaniowego na bezrobotnych.

PROJEKT USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

Warszawa, 14. 10. (Pat.) Sejmowa komisja skarbowa rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o opłatach stemplowych. Rozpatrzone zostało postanowienie w przedmiocie opłat spółek i pełnomocnictw. Szerszą dyskusję wywołała sprawa obciążenia opłatami stemplowemi do wysokości 3 proc. akcji spółek zagranicznych, wwożonych do Polski. Wypowiedziany był pogląd, że tego rodzaju postanowienie będzie faworyzowało wszystkich tych, którzy akcje zagraniczne będą przechowywali zagranicą, z drugiej strony przepis taki może współdziałać w umieszczaniu kapitałów w przedsiębiorstwach krajowych. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia odroczono do czasu rozpatrzenia wyjaśnień co do ogólnej polityki w sprawie działalności kapitałów zagranicznych w Polsce.

Walka rządu angielskiego z komunizmem.

Londyn, 14. 10. (Pat.) Jak donosi „Daily Mail", gabinet angielski rozpatrywał wczoraj sprawę propagandy komunistycznej i postanowił udzielić ministrowi spraw wewn. wszelkiego poparcia w celu energicznego zwalczania agitacji komunistycznej.

Przegląd polityczny.

CAILLAUX PRZEDSTAWI PROGRAM UZDROWIENIA FINANSÓW.

Na posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych Caillaux oświadczył, że po wznowieniu sesji parlamentu przedstawi program uzdrowienia finansowego, uwzględniający przedewszystkiem przeprowadzenie amortyzacji długów. Caillaux zaznaczył, że rokowania waszyngtońskie nie zostały zerwane, stwierdzając, że gorącem pragnieniem jego jest zadawalające uregulowanie sprawy długów w stosunku do Ameryki i Anglji.

ORJENTACJA POLITYCZNA NIEMIEC A ROSJA SOWIECKA.

„Ekonomiczeskaja Zizn" w artykule, omawiającym podpisanie traktatu handlowego niemiecko-sowieckiego, podkreśla, iż sprawę traktatu należy odgraniczyć od kwestji politycznych. Niemcy wahają się na drodze wyboru orjentacji politycznej, która może skierować się zarówno na wschód jak i na zachód. Niemcy, wciągane przez państwa zachodnie do paktu gwarancyjnego, muszą napotkać ze strony Rosji na stanowisko wyczekującego. Sowiety muszą bacznie śledzić każdy krok rządu niemieckiego i być dokładnie powiadomione jak dalece Niemcy zaangażowane są w pakcie gwarancyjnym i jak dalece rząd niemiecki poczynił ustępstwa dla Anglji.

POŻYCZKA NIEMIECKA DLA SOWIETÓW.

„Ekonomiczeskaja Zizn" rozważa korzyści, jakie przyniesie pożyczka niemiecka dla Sowietów dla życia gospodarczego obu krajów. Sowiety zmuszone są narazie powstrzymać eksport zboża zagranicę z powodu zniżki cen, która potrwać może jeszcze kilka miesięcy. Pieniądze, które wpłynąć miały za zboże eksportowane zamierzano zużytkować na zakup artykułów przemysłowych zagranicą. Gdyby nie pożyczka niemiecka rząd sowiecki musiałby częściowo z zakupów tych zrezygnować. Dla Niemiec pożyczka oznacza możliwości eksportowe do Rosji w ciągu 5—6 miesiecy. Zamówienia na sumę 100 miljn. marek, które otrzymały całkowicie Niemcy mogłyby zostać tylko częściowo umieszczone w Niemczech. Niemcy stosownie do planu Davesa potrzebują eksportować. Zamówienia sowieckie przychodzą tutaj z pomocą.

REWIZJA UMÓW HANDLOWYCH MIĘDZY AMERYKĄ A CHINAMI.

„Times" donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański gotów jest przystąpić natychmiast do rewizji swoich umów handlowych z Chinami, niezależnie nawet od tego, czy między mocarstwami dojdzie do skutku porozumienie w sprawie wspólnej akcji w Chinach w sprawie pokoju.

KANDYDATURA RADICZA NA WICEPREMJERA.

Radicz oświadczył przedstawicielom prasy, że jego wstąpienie do gabinetu jest tylko kwestją krótkiego czasu. Ma on zasiąść na stworzonem dla niego krześle zastępcy prezydenta ministrów. Skrajni nacjonaliści serbscy nie mogą pogodzić się z myślą, aby ten do niedawna namiętny republikanin i półbolszewik został dopuszczony do współdziału w rządzie. Wśród radykałów przeważa jednak zdanie, że wstąpienie do rządu i niesienie odpowiedzialności za politykę rządu wpłynie na chorwackiego przywódcę w duchu pojednawczym.

Nowy prorok.

(Korespondencja własna).

Berlin, w październiku 1925 r.

Nad Szprewą zjawił się nowy prorok — astrolog. Początkowo ukazywały się o nim w kronice krótkie nawet ironiczne wzmianki. Później zaczęto o nim pisać z większem zaufaniem, a wreszcie poświęcać felietony jego przepowiedniom nawet w poważnych pismach, a w ilustracjach ukazały się jego portrety i długie litanje jego horoskopów. Ta nowa znakomitość to — astrolog Grimm. Przepowiada on, pisze horoskopy dla Hindenburga, Ludendorfa, Luthera, Stresemanna i nawet kandydata komunistów do prezydentury — Thelmanna.

Naturalnie, że trzeba być bardzo krytycznie usposobionym względem tej neo-astrologji, ale z obowiązku informacyjnego zanotować należy to charakterystyczne dla powojennych czasów zjawisko.

Okazuje się, że wielu profesorów, prawdziwych niemieckich profesorów, okrytych szronem siwizny wierzy w „naukę gwiazd". W ogromnym magazynie „Okkulte-Buchhandlung" trzy ogromne półki zapełnione są książkami astrologicznemi, a sam p. Grimm wydał specjalną książeczkę swoich przepowiedni, które „sprawdziły się". Grimm usiłuje odgrodzić się od ulicznych wróżbitów i proroków, opiera się w swych pracach na prawdziwych tablicach astronomicznych i wykazuje w tem ogromną erudycję astrologiczną. Posiada on wielkie obserwatorjum i najlepszą, być może, na świecie bibljotekę astrologiczną. Na rok przed inflacją niemiecką przepowiedział „apokaliptyczny" spadek marki. Było to w r. 1922. Nie wierzono mu, a tymczasem we wrześniu 1923 r. otworzyła się ta przepaść, którą Grimm przepowiedział. Oto nr. 6 „Deutsche Astrologen Zeitung" z 1922 r., gdzie wszystko, co stało się z marką niemiecką w 1923 r. dokładnie przepowiedziano.

Na początek jesieni 1925 r. Grimm zapowiedział straszliwe huragany w Ameryce — i cóż? Był istotnie cyklon, który zniszczył część kwitnących stanów zachodnich. Może to wypadkowa zbieżność. Może, nie.

W ciągu ostatnich czterech lat astrologowie niemieccy zbierali się w Monachjum, Lipsku, Berlinie i Wiedniu. Duszą tych kongresów był Grimm.

Jest on jeszcze młody, ale został powołany na prezesa niemieckiej „Astrologische Central-Stelle", która urzęduje w Monachjum. Do kierownictwa tej instytucji należą dwaj profesorowie uniwersytetu (matematycy), docent, paru pedagogów, adwokatów itd. Na rok 1925 przed półtora rokiem Grimm przepowiedział śmierć jednego z najwyższych dostojników niemieckich. I rzeczywiście zmarł prezydent Ebert.

Na 1926 rok Grimm przepowiada: „Umrze paru wybitnych leaderów Niemiec, niektórzy z nich zginą śmiercią gwałtowną". Ciekawe jest, że na jesieni 1925 roku Grimm zapowiedział serję katastrof kolejowych we Francji. A kto bacznie śledził za depeszami, mógł stwierdzić, że istotnie taka „passa" przeszła przez Francję. Również przepowiedział Grimm w broszurze, wydanej półtora roku temu kryzys i spadek franka.

Horoskop Grimma dla marsz. Hindenburga brzmi: „Cichy i spokojny początek rządów — żałosny koniec". O Themannie — leaderze komunistów Grimm pisze: „Na razie bezsilny, ale niedaleka jest chwila, kiedy odegra wyjątkową rolę w życiu Niemiec".

Horoskop ogólny na 1926 rok p. Grimma brzmi: p. n. „Epoka kryzysów politycznych, gospodarczych, finansowych. Silnie podniesie się władza sowietów, osobliwie w Azji. W Anglji fala zaburzeń komunistycznych. W Niemczech nowy rząd. Parę wielkich katastrof w powietrzu i na wodzie. Wpływ planety Uran (ciemnej, złej, sprzyjającej bolszewizmowi) trwa do 1929 roku. W tym czasie zacznie zwyciężać pierwiastek słoneczny, utrwali się zdrowy i jasny nacjonalizm (nie szowinizm) osobliwie w Niemczech. Niemcy rozkwitną z niewidzianą siłą. W 1929 r. szczęśliwie w stosunku staną Wenera i Jupiter. Uran zblednie. Bolszewizm zczéźnie".

Radzimy czytelnikom przechować ten horoskop, aby sprawdzić, czy astrolog Grimm przeczuł przyszłość, czy też... zbłagował. W każdym razie Berlin czyta nowego Grimma z przejęciem!

A. B.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. 10. AW. Dzisiaj przybyła do Warszawy wycieczka parlamentarzystów francuskich.

CO JEST PRAWDĄ W JĘZYKU DYPLOMACJI.

Pewien dyplomata rosyjski starej szkoły zapytany o to, jak można stwierdzić prawdę lub fałsz, w oświadczeniach dyplomatycznych, odrzekł:

„Ja ujmuję kwestję zupełnie prostodusznie. Jeśli przysięgam na słowo honoru — kłamię bezwzględnie, ale jeżeli zapewniam, że to co mówię jest bezwzględną prawdą, — to, słowo honoru! — mówię prawdę".

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 14. 10. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 14 bm. powzięła następujące uchwały:

1) przedłużenie urzędnikom terminu do zgłoszenia okresów czasu służby, spędzonych nie w publiczno-prawnej państwowej służbie, potrzebnej do policzenia do wysługi emerytalnej;

2) upoważniła p. ministra spraw wewn. do zgłoszenia poprawek do wniesionego już do Sejmu projektu ustawy w sprawie niektórych zmian granic województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego (w szczególności w związku z pozostawieniem siedziby urzędu wojewódzkiego poleskiego w Brześciu nad Bugiem;

3) przekazała M. S. Wojsk. grunta w nadleśnictwie Kielce pod budowę koszar 4 p. p. legionów;

4) rozporządzenie w sprawie bezpłatnego oddania magistratowi m. Stanisławowa skrawka gruntu państwowego przy ul. Kołłątaja nr. 24 w Stanisławowie;

5) przyznała dodatek stołeczny oraz kresowy dla województwa śląskiego na rok 1925.

Rozpatrzenie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa w Rzplitej Polskiej, wniesionego przez ministra wyznań rel. i ośw. publ. odroczone zostało do najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

Pobyt parlamentarzystów francuskich we Lwowie.

Lwów, 14. 10. (Pat.) W środę, 14 bm. o godz. 8.20 rano przyjechała tu z Krakowa wycieczka parlamentarzystów francuskich. Wycieczkę powitał na dworcu komitet przyjęcia z sen. Thuilie na czele, p. wojewodą Garapich, dowódcą D. O. K. gen. Malczewski oraz wiceprezydenci miasta dr. Schleicher i Stahl. Na przemówienie powitalne sen. Thulliego odpowiedział deputowany Robagnia. Z dworca wycieczka udała się do hotelu Georga, poczem zwiedziła miasto. O godz. 14 odbyło się na cześć gości śniadanie w hotelu Georga. O godz. 19.30 wieczorem goście odjechali ze Lwowa.

Petersburg częściowo zalany przez wodę.

Tysiące robotników pracuje dniem i nocą.

Burza, która szalała przed kilku dniami w zatoce Fińskiej wyrządziła wielkie szkody w Petersburgu. Część miasta od strony zatoki znajduje się pod wodą. Kilka tysięcy robotników pracuje dniem i nocą nad zapobieżeniem dalszej katastrofie.

Na linji kolejowej w kierunku Ochty woda zniszczyła tor kolejowy. Według wiadomości prasy sowieckiej wiele osób skutkiem katastrofy poniosło śmierć.

Burza na morzu Bałtyckiem wyrzuciła 12 wielkich żaglowców na brzeg. Żaglowce częściowo uległy zniszczeniu.

Niemiecki morderca wojenny skazany na śmierć.

Berlin, 14. 10. PAT. Według wiadomości z Brukseli, powieściopisarz niemiecki Paweł Oskar Hoecker został przez sąd wojenny w Leodium skazany zaocznie na śmierć. Oskarżony on był o to, że na początku wojny w miejscowości belgijskiej Moresnet dał bez sądu rozkaz rozstrzelania pewnego chłopa za znalezienie w jego domu flowera.

Wstrząsające samobójstwo na scenie.

Rozstrój nerwowy z tęsknoty za krajem i rodziną.

Niezwykłą i wstrząsającą sensację przeżywali widzowie opery budapeszteńskiej.

W czasie przedstawienia „Tosci" wpadł na scenę maszynista teatralny, niejaki Simeon Erimarzel, ongiś oficer rosyjski, syn bogatego kupca ormiańskiego. Samobójca podciął sobie tętnice na szyji i stanął przed widownią, brocząc krwią. Nie pomogły natychmiastowe zabiegi lekarskie i Erimerzel skonał.

Do samobójstwa popchnęła nieszczęśliwego człowieka tęsknota za ojczyzną. Do kraju nie mógł wracać, albowiem obawiał się bolszewików, a przymusowy pobyt na obczyźnie bez wiadomości o rodzinie wywołał zupełny rozstrój nerwowy.

Simeon Erimarzel bawił na Węgrzech od lat 10, od r. 1915, kiedy dostał się do niewoli austrjackiej, podczas walk w Karpatach.

Przegląd prasy zagranicznej

INTENCJE NIEMIEC.

Korespondent „Information Politique" streszcza w ten sposób propozycje Niemiec, ewentualną co do traktatu arbitrażu Niemiec, jaki mają zaproponować Polsce i Czechosłowacji. Obydwie strony zgodziłyby się na poddawanie wszystkich zatargów arbitrażowi prawnemu, z wyłączeniem konfliktów, związanych z honorem lub też z całością terytorjum, czyli, że byłyby wyłączone wogóle wszystkie kwestje mogące wywołać wojnę. Te ostatnie zatargi byłyby odesłane komitetowi pojednawczemu z 5 członków, złożonemu z jednego Niemca, jednego Polaka, albo jednego Czechosłowaka, oraz 3 przedstawicieli trybunału międzynarodowego w Hadze.

Raport tego komitetu nie związywałby stron, ale służyłby poprostu za podstawę do późniejszych rokowań, pomiędzy dwoma stronami. System ten, który może być zastosowany pomiędzy takiemi państwami jak Niemcy, lub Szwajcarja, albo Finlandja, może być z trudnością zastosowany do państw, jak Czechosłowacja lub Polska. P. Briand chciałby poprostu dla Francji, zarówno jak i dla Polski i Czechosłowacji, ażeby powrócono, — ponieważ Niemcy mają zostać członkiem Ligi Narodów — do paktu pomienionej Ligi, uzupełniając lukę art. 15 paktu, a w szczególności ustęp 7, pozwalający danemu państwu powrócić do swobody działania i wypowiedzieć wojnę bez zerwania paktu, jeżeli procedura pojednawcza nie dałaby wyniku".

ROLA POLSKI NA KONFERENCJI.

„Konferencja w Locarno — pisze dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegrapha" — doszła do punktu kulminacyjnego i krytycznego od chwili przyjazdu delegacji czeskiej i polskiej. Pomimo tendencyjnych sprawozdań prasy aljanckiej, Londyn twierdzi, że delegacja angielska nie zmieni zdania i nie zgodzi się na łączenie z sobą paktu reńskiego i wschodnich umów rozjemczych". Sam premjer angielski oświadczył w Brighton że odpowiedzialność Anglji ograniczy się wyłącznie do spraw zachodnich". Według opinji angielskiej oba traktaty — wschodni i zachodni — powinny być równoległe, tj. biedz w tym samym kierunku, nie spotykając się nigdy. „Daily Telegraph" nie godzi się na pomysł Brianda gwarancji jednostronnej dla umów wschodnich, udzielonej przez Francję bez względu na decyzję, mogące zapaść w Lidze Narodów, gdyż wówczas Anglja, jako stróż demilitaryzowanej strefy nadreńskiej musiałaby być wciągnięta w sprawę. Stąd nawet pochodzi, że Anglja cofnęła się teraz przed możliwością przyjęcia projektów, powstałych w Londynie podczas rozmów z Briandem. Anglja żąda obecnie bezwarunkowego zwrócenia się stron zainteresowanych do Ligi Narodów w wypadku konfliktu wschodniego. Zwrócenie się takie byłoby w zgodzie ze Statutem Ligi i wykluczałoby konieczność włączania do paktu reńskiego klauzul, dotyczących konfliktu na granicy wschodniej Niemiec. Niemcy nie zgodziły się na propozycję Francji gwarantowania granic wschodnich dla stron obu, tj. dla Polski i Niemiec, jako „uwłaczającego godności Rzeszy". Z drugiej strony Niemcy, przez wyraźny wzgląd na p. Cziczerina, robią dalej wiele hałasu o art. 16 Statutu Ligi, zupełnie zresztą niepotrzebnie, gdyż Polska interpretacja tego artykułu, już teraz nawet przez Polskę samą nie podtrzymana, a tycząca się stosowania sankcji bez odwoływania się do jednogłośnej decyzji Rady Ligi, nie jest właściwą wykładnią statutu. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegrapha", (którego zdanie można śmiało uważać za wierne echo opinji Foreign Office) twierdzi, że członkowie Ligi Narodów pamiętać powinni, iż przyjęcie nowego uczestnika jest prorogatywą nie Rady, lecz ogólnego Zgromadzenia Ligi, które decyduje w tym wypadku 2/3 wszystkich głosów".

Codzienne kłopoty

gospodyń, przy możliwej oszczędności dworze i smacznie gotować,

złagadnia

MAGGI'ego przyprawa.

4432

Kilka kropli wystarczają.



Uwaga na napis MAGGI.

CLEMENCEAU O SOBIE.

Tygrys" przeżuwa w swem ustroniu bretońskiem wspomnienia przeszłości, zaprawiając je sporą dozą zjadliwego sceptycyzmu.

Jednemu ze swych nielicznych gości, który skarżył się na niewdzięczność społeczeństwa rzekł Clemenceau:

„Czem jest wdzięczność, dowiedziałem się podczas mego ostatniego pobytu w Paryżu. Byłem świadkiem djalogu między matką a dzieckiem: „Widzisz tego starego, to Clemenceau, ojciec zwycięstwa!" — To święty, mamusiu, jak Joanna d' Arc?

— Tak, moje dziecko.

— Ale kiedy go spalą, w takim razie, mamusiu? (w)

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. 45)

— Ależ tak nie można zostawić pani — zawołała, załamując ręce. Po chwili namysłu wybiegła do pobliskiego domu, w którym mieszkał Leski. Ten na wiadomość o nieszczęściu, jakie spotkało rodzinę dyrektora, zerwał się i w kilka minut był już u Grabińskich.

Przy pomocy służącej przeniósł ramą na łóżko.

— Wy rozbierzcie panią, — zwrócił się do służącej — a ja pójdę po lekarza.

W zabudowaniach fabrycznych mieszkał lekarz, nie łatwą jednak rzeczą było się do niego dostukać, gdyż on, jak i większość rosyjskiej inteligencji wówczas, żył ciągle w strachu przed nocnemi wizytami.

Usłyszawszy, że żona dyrektora została zraniona przez bolszewików, on sam zaś aresztowany, w pierwszej chwili nawet nie chciał tam iść.

— Tam już pewno moja pomoc nie potrzebna... A ja sam się mogę narazić... Mogą mi wziąść za złe, żem jej udzielił pomocy.

— Ależ to jest okropne, co pan mówisz. Tam nieszczęśliwa kobieta może życie kończy, a pan nie chce go ratować z małodusznej obawy...

Namyśliwszy się, lekarz wyszedł z Leskim.

Ranna leżała na łóżku, dając słabe znaki życia.

Opatrzywszy ją, powiedział lekarz:

— A co, jak mówiłem, pomoc moja tu już nie na wiele się zda... Biedaczka ta lada chwila życie zakończy...

Stara Wasylisa zaczęła zawodzić.

— Oj biedaczko moja nieszczęśliwa, na co ci to przyszło... Ginąć od kuli takich zbójów...

— A panna Mania gdzie? — zapytał ją Stach.

— Zamknęłam ją na klucz... I korytarz, prowadzący do jej pokoju, drzwi pokoju dobrze zamknięte... Gołąbka biedna nawet nie wie, co się stało?

— Idźcie i obudźcie ją... Mogłaby mieć żal do nas, żeśmy jej nie wezwali do konającej matki.

Za krótką chwilę zjawiła się Mania.

Słabe to dziewczę okazało w tej ciężkiej chwili wiele hartu ducha. Padła na kolana przed leżącą na łożu matką i utkwiła w bielejące z każdą chwilą jej oblicze.

Wreszcie pani Grabińska wydała ostatnie tchnienie.

Wówczas dopiero rozpacz okropna wstrząsnęła sercem Mani, z oczu popłynęły łzy.

Nieszczęście spadło na nią niespodziewanie, jak piorun z jasnego nieba. Przed paroma godzinami, kładąc się spać, uściskała oboje rodziców — teraz straciła ich oboje.

Stojący w pobliżu Stach nie mógł się również powstrzymać od łez na myśl o nieszczęściu, które tak nagle spadło na to słabe dziewczę.

Gdy przeszła pierwsza chwila rozpaczy, trzeba było się zastanowić, co robić z Manią? Musiał nad tem się naradzić Stach z Wasylisą, bo ona sama była jak nieprzytomna.

O tem, aby opuścić mieszkanie przed pogrzebem matki, ani słyszeć nie chciała.

— Jeszcze choć te chwil kilka chcę z nią spędzić, tylko tę parę chwil, a później niech się dzieje, co chce...

Nikogo z bliskich Grabińscy tu nie mieli. Ona była córką zesłańca politycznego, dalsza jej rodzina mieszkała gdzieś w Kieleckiem, z nikiem jednak się nie komunikowali. On miał siostrę za obywatelem ziemskim w Wileńskim. Kilkakrotnie jednak wspomniano o tem, że oni tam prawdopodobnie zostali ewakuowani, gdyż w tamtych stronach przechodziła linja bojowa. Z konieczności więc opiekę nad tak nagle osieroconą Manią musiał objąć Leski.

Z nadejściem dnia udał się on na poszukiwanie aresztowanego przyjaciela, co wówczas nie było rzeczą łatwą, jak ze względu na wielką ilość osadzonych w więzieniach, tak i na nadzwyczajną mnogość przeróżnych władz, które przywłaszczyły sobie prawo karania burżujów i zaprowadzenia nowego ładu.

Zaczął poszukiwania od instancji najbliższej, komitetu fabrycznego. Tam był jedną z ważniejszych figur niejaki Procenko, młody chłopiec, który niedawno pracował u niego w kreślarni.

Wysłuchawszy prośbę Stacha, młodociany dygnitarz zrobił bardzo poważną minę:

— Ach tak, wiem, wiem, — bo to nie dalej, jak wczoraj mówiono u nas o Grabińskim. Sprawa ta jest bardzo poważna i nie radzę wam, panie Leski, tu się mieszać.

— Przecież pan wie, w jakich stosunkach żyliśmy z sobą, nie mogę więc teraz porzucić w nieszczęściu człowieka, któremu tyle zawdzięczam.

— Jemu nic nie pomożecie, a sami możecie się narazić... Jeszcze was o współudział posądzą...

— A o cóż go oskarżają?...

Procenko pomyślał przez chwilę i odpowiedział z pewnem zakłopotaniem:

— Doprawdy, tego panu dokładnie powiedzieć nie mogę, choć wczoraj prezydowałem na posiedzeniu. Coś tam referował nam Sidorow o jakichś defraudacjach, zdaje się nawet mówił o zdradzie stanu, bo jeńców wojennych używał do robót na potrzeby armji, wreszcie, jak i każdego oskarżają go o wyzyskiwanie proletarjatu... Jednem słowem: sprawa przedstawia się źle.

— Czy go stawią przed jakim sądem? — pytał dalej Leski.

— No, ma się rozumieć, — z patosem zawołał Procenko. — My robimy wszystko jawnie i otwarcie... Niech lud publicznie sądzi swoich tyranów...

— Ależ doprawdy, pojąć nie mogę, skąd wy weźmiecie jakichkolwiek dowodów winy jego...

— O tem już niech myśli Sidorow, który go głównie oskarża...

— A toż wiecie, że pomiędzy niemi były jakieś nieporozumienia. Grabiński oskarżał Sidorowa o bardzo nieładne rzeczy i, gdyby nie poparcie...

— Cicho, o tem dziś lepiej nie wspominać. Ja o tem nawet słuchać nie chcę... Wogóle, nie mówmy o Grabińskim, to to człowiek stracony. Dla pana mam dużo życzliwości, bo panu dużo zawdzięczam, dużo się od pana nauczyłem, więc mówię wam po przyjacielsku — zapomnicie o Grabińskim i — zakończył cichym głosem — uważajcie go za umarłego...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Paryż a Grudziądz.

Akcja rozbudowy miast i technicznych ulepszeń we Francji a u nas.

Nic ma lepszej metody przy sprawdzaniu czy postępujemy z postępem w stosunku do zagranicy, zarówno pod względem kultury materjalnej, jakoteż i duchowej, jak porównanie. Przy porównaniu dopiero jasno się uwydatnia, na jakim polu dorównywujemy zagranicy, a na jakim wleczemy się daleko w tyle w ogólnym pochodzie cywilizacji.

Świetną okazją do zestawienia tego co Polska zdziałała na polu rozbudowy miast oraz urządzeń technicznych i wszelkich innych zakładów municypalnych był III kongres związku miast w Paryżu.

Polska delegacja wszechpolskiego związku miast, w której z ramienia miast pomorskich występował prezydent m. Grudziądza Włodek (patrz wywiad z p. prezydentem, zamieszczony we wczorajszym numerze), mogła namacalnie, przy bezpośredniem zetknięciu się i obejrzeniu najnowszych technicznych ulepszeń i wynalazków z dziedziny gospodarki miejskiej Francji, a specjalnie Paryża, przekonać się, że pod wielu względami nasze zakłady miejskie w Grudziądzu dorównują analogicznym w Paryżu. Istnieje jednak niestety wiele takich technicznych niezbędnych ulepszeń, których miasta polskie nie posiadają.

Przedewszystkiem na jednem, bodaj najważniejszem polu pozostaliśmy znacznie w tyle, a mianowicie na polu rozbudowy miast. Pod tym względem w Polsce do tej pory dużo się gadało, dużo zepsuło papieru i atramentu, efektywna korzyść natomiast była więcej niż znikoma.

Cała Francja jest obecnie w stadjum olbrzymiego wysiłku na polu odbudowy i rozbudowy wsi i miast.

Polityka budowlana planowo i konsekwentnie pomyślona realizuje się tem w rzeczywistości, a nie tylko w sferze papierowych publikacji.. Domy wyrastają, jak grzyby po deszczu.

Na specjalne wyróżnienie we Francji zasługuje na wielką skalę zakreślona akcja budowy nowych domów rbotniczych. **Za granicą powstają w czasach powojennych z niezmierną szybkością tak zwane miasta ogrody,** czyli zespół ładnych i hygienicznie urządzonych budynków dla warstw fizycznie pracujących, z których każdy otoczony jest ogródkiem. Przy budowie domów specjalny nacisk kładzie się we Francji na wygodę i higjenę (każde mieszkanie posiada oddzielne wejście). Akcja ta spoczywa przeważnie w rękach kooperatyw i miast.

Tak wygląda ta najważniejsza i najbardziej piekąca akcja zagranicą. **Takiego głodu mieszkaniowego jak u nas niema w żadnym cywilizowanym kraju Europy.**

Zagranicą prawie niema takich nieszczęśliwców, którzyby się musieli gnieździć w jednej cuchnącej lepiance, często bez okien i podłogi. Pod tym względem jesteśmy krajem w stosunku do reszty Europy znacznie pierwotniejszym.

Czas już najwyższy, abyśmy się zdobyli na większy wysiłek na tem polu.

Kooperatywy, miasta, prywatne jednostki muszą się wziąść wreszcie i u nas do dzieła — budowy domów. Przemawiają za tem względy społeczne, higjeny a nawet moralności.

Brak mieszkań może spowodować zwyrodnienie fizyczne i moralne, obniżyć ogólną zdolność do pracy i zabić wogóle radość życia.

Najwyższy czas, aby i w Grudziądzu kompetentne sfery i jednostki zajęły się naprawdę rozbudową naszego miasta.

Kooperatywy i miasta mogłyby budować domy robotnicze i urzędnicze, prywatne jednostki budowle na własny użytek.

Pod względem mieszkaniowym istnieje u nas w stosunku do zagranicy olbrzymia przepaść, która jak najrychlej winna być zakopaną. Ale też i na innych polach dalecy jesteśmy od swych sąsiadów z zachodu. A **mianowicie w dziedzinie miejskiej higjeny społecznej. Zarówno Paryż jak i inne miasta we Francji, Belgji i Anglji w ostatnich latach wybudowały masę placów sportowych, olbrzymich basenów pływackich i wogóle** cały szereg budowli przeznaczonych dla wszelkiego rodzaju igrzysk i olimpjad. **Zagraniczne miasta silą się na to, aby dać swym mieszkańcom możność rozwoju tężyzny fizycznej, a jednocześnie dać ogólne warunki higjenicznej i zdrowej egzystencji.**

Dla tego nie stosuje się tam np. jak u nas w Grudziądzu barbarzyńskiego sposobu zamiatania ulic, które wywołuje tumany kurzu, a więc przyczynia się jednocześnie do szerzenia gruźlicy i innych epidemicznych chorób.

W Paryżu i innych nawet mniejszych miastach Francji czynności te załatwia specjalnie skonstruowany samochód, połączony z skroplarką i zamiataczką. Powyżej opisane ulepszenie techniczne winno być bezwzględnie także w Grudziądzu zastosowane. Przemawiają zatem względy higjeny społecznej a nawet względy oszczędnościowe.

Miasto, które rok rocznie nie przeznacza poważnych funduszów na inwestycje, na rozbudowę ulic, domów, tramwajów i wogóle które nie zastosowywuje najnowszych ulepszeń technicznych, cofa się wstecz, staje się coraz bardziej pierwotne.

A więc wszyscy społem baczmy, aby nasze miasto Grudziądz miało umożliwione wszystkie warunki do należytego rozwoju. **Niektóre mniejsze miasta na Pomorzu zaczynają już na prawdę stawiać nowe domy. Czas już najwyższy, aby i Grudziądz poszedł w ich ślady i nie dał się wyprzedzać na tem polu.**

Jerzy Kruszewski.

Żyto niemieckie eksportuje się do Polski.

Władze skarbowe stwierdziły, że do Polski przedostaje się żyto niemieckie. Dzieje się to dlatego, że eksporterzy zboża niemieckigo otrzymują od swego rządu 3 mk. zł. za każdy wywieziony kwintal (100 kg.). Rezultat jest taki, że żyto niemieckie niejednokrotnie lepiej oczyszczone od naszego robi konkurencję naszemu zbożu, nawet na rynku warszawskim, oraz na innych polskich rynkach wewnętrznych.

Aby temu zapobiec postanowiono wprowadzić cła przywozowe od zboża. W najbliższym czasie będą ogłoszone wysokości tych opłat celnych.

Fakt powyższy jest bardzo upakarzający dla naszego rolnictwa i dla rządu, który w tym względzie wykazał karygodne niedbalstwo.

Wzrost drożyzny w Europie i w Polsce.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego roku wzrost drożyzny nastąpił we wszystkich większych państwach europejskich.

W porównaniu z cenami za ten sam okres roku ubiegłego — najmniej podniosły się ceny hurtowe we Francji i Włoszech, a to z uwagi na spadek waluty. Wzrost cen w tych krajach wyniósł 5,3 procent.

W Polsce ceny wzrosły o 9,1 procent, w Anglji o 9,3 proc., w Niemczech o 9,7, w Rosji o 9,9 proc.

Ile oszczędza się w Ameryce?

Według danych dotyczących wkładów oszczędnościowych do banków i kas oszczędnościowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, sumy tezauryzowane przekraczają obecnie 90 miljonów dolarów. Po większej części właścicielami tych sum są cudzoziemcy. Według prowizorycznych obliczeń na krajowe rolnictwo przypada z powyższej sumy 25 mil. dolarów.

Nowe zakazy przywozu.

Nr. 102 (poz. 719) Dz. U. R. P. ogłasza rozp. Rady Ministrów, wyszczególniające towary, zabronione do przywozu. Mogą one być zwalniane z zakazu przywozu na podstawie pozwoleń M. P. i H. Pozwolenia te zastępują świadectwa pochodzenia. Towary nie objęte rozporządzeniami z 17 czerwca i 11 lipca br., a wymienione w rozporządzeniu obecnem, mogą być przywiezione bez pozwoleń, o ile zostały nadane do przywozu najpóźniej do dnia 15 bm.

POZYCJA TARYFY CELNEJ I NAZWA TOWARU.

5 p. 1. a 1. Ziemniaki przywożone w okresie od 15. 2. do 15. 7.

5 p. 1 c 1. Kapusta głowiasta przywożona w okresie od 1. -. do 15. 7.

6 p. 1. Jabłka świeże, oprócz przywożonych luzem lub w beczkach i w workach bez wewnętrznego opakowania.

6 p. 2. Owoce i jagody świeże oprócz przywożonych luzem lub w beczkach i w workach bez wewnętrznego opakowania.

6 p. 4. Pomarańcze i mandarynki.

6 p. 6, oraz uwaga. Winogrona świeże.

6 p. 7. Ananasy świeże.

7 p. 1, 2, 3, 4, 5, 6 oraz uwaga. Suszone i suche owoce i jagody wszystkie niecukrzone, oprócz towarów wymienionych w punkcie 7-ym.

9. Kapary- oliwki zielone i czarne, suche, w słonej wodzie lub oliwie, w beczkach, koszykach itp. naczyniach niezamkniętych hermetycznie.

10 p. 3. Chleb świętojański.

11 p. 1, 2, 3 oraz uwaga. Orzechy (cała pozycja).

13 p. 2, 3, oraz uwaga I i II. Pasztety i przyprawy, oprócz już zabronionych rozporządzeniem z dnia 19 sierpnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 783).

37 p. 1 a p. 2, 3 a, 5. Ryby i kawior, oprócz towarów objętych punktami I b, c, d, 3 b, 4.

56 p. 2, 3, 4, 5, 6, 7. Futra, oprócz towaru futrzanego, surowego (p. 1.).

57 p. 3 oraz uwaga I b. Obuwie skórzane lakierowane, zamszowe z materji jedwabnej, brokatu (przetykane nićmi srebrnemi i złotemi, również szychowemi), ze skór krokodylowych, wężowych itp. lub ze skór z wyciskanemi deseniami.

Obuwie wszelkie z dodatkiem materjałów i skór wymienionych w niniejszym punkcie, gotowe i niewykończone.

Skóry na obuwie skrojone lub zszyte (cholewki, wierzchy) należące do p. 3 niniejszej poz.

62 p. 11 c. Rośliny żyjące z wyjątkiem wymienionych w lit. a i b.

62 p. 13. Kwiaty, liście i wyroby z nich.

67 p. 1. 2 i uwaga I. Kamienie szlachetne, kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne.

76 p. 3, 4, 5, 6. Wyroby porcelanowe z barwnemi lub złoconemi brzegami, z malowanemi ozdobami, majolika wszelka. Wyroby z porcelany i biskwitu dla ozdoby mieszkań, białe również malowane, lub z ozdobami kwiaty sztuczne; naśladownictwa roślin i ich części i wyroby z nich, również z dodatkami z innych materjałów, oprócz naczyń aptecznych w p. 3.

78 p. 1, 2, 3, 4. Szyby lustrzane i lustra, oprócz towaru wymienionego w punkcie 5.

118. Wody aromatyczne bez spirytusu (z pieprzowej mięty, kwiatu pomarańczowego itp.).

119 p. 3. Perfumy bez spirytusu.

120 p. 1. Mydła toaletowe i lecznicze w stanie płynnym i stałym, oraz w proszku.

148 p. 2, a) Wyroby ze złota, również emaljowane, oprócz osobno wymienionych, koperty do zegarków, b) wyroby ze złota lub platyny ze szlachetnemi kamieniami i perłami.

3. a) Wyroby ze srebra, również emaljowane, pozłocone, oprócz osobno wymienionych; koperty do zegarków, b) wyroby ze srebra ze szlachetnemi kamieniami i perłami.

172 p. 1 a. Fortepjany.

172 p. 2. Pianina.

172 p. 3. Pozytywki, arfy i gramofony.

173 p. 8. Samochody osobowe.

173 p. 12. Cyklonetki.

173 p. 13. Motocykle również z przyczepami.

173 Uwaga. Towary objęte powyższemi punktami z wykończeniem tapicerskiem. Samochody osobowe zaopatrzone w karoserję karetkową.

177 p. 27. Karty do gry.

187 p. 3. Tkaniny bawełniane bielone zawierające w jednym kilogramie wagi powyżej 15 m. kw.

188 p. 2. Tkaniny meblowe.

188 p. 3. Tkaniny bawełniane, merceryzowane, barwione, tkane wielobarwnie i drukowane, zawierające w 1 kg. wagi powyżej 15 m. kw.

189. Aksamit, plusz i wstążki pluszowe, bawełniane, również wzorzyste.

193. Tkaniny lniane, konopne i z innych materjałów włóknistych, wymienionych w punkcie 3 poz. 179.

193. Obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki itp.

195 p. 1, 2, 3. Jedwabne: chusteczki tkane, fulary (oprócz wymienionych w pozycji 196), wstążki i taśmy, tiul, aksamit, plusz, szenila i tkaniny.

196. Fulary jedwabne w sztukach i chustkach, drukowane po utkaniu.

197. Półjedwabne: chustki tkane, tkaniny, wstążki, taśmy, aksamity i plusze; woszczanka i cerata jedwabna.

201. Kaszmiry prawdziwe i t. zw. francuskie oraz tkaniny, chustki i szarfy w rodzaju kaszmirowych z osnową wełnianą i wątkiem różnobarwnym wełnianym, albo różnobarwnym wełnianym i jedwabnym, również z domieszką bawełny.

203. Dywany wełniane lub półwełniane wszelkie. Materjały wełniane i półwełniane, wyrobione na wzór dywanów, o wadze powyżej 1 kg. w 1 mtr. kw.

205 p. 1 a, b, p. 2 oraz uwaga o ile dotyczy tych punktów. Materje i wyroby dziane jedwabne i półjedwabne.

205 p. 5 a. Wyroby szmuklerskie, wyroby plecione jedwabne i półjedwabne.

206 p. 3. Wyroby firankowe, (oprócz jedwabnych) z wyjątkiem towaru wymienionego w p. 1 i 2.

207. Koronki i hafty (cała pozycja).

208. Tkaniny i tiul nie węższe od 70 cm. haftowane z jednego brzegu o szerokości haftu najwyżej do 4 cm.

209. Uwaga 1. Futra, ubiory futrzane i okrycia zszyte, lecz niepokryte tkaniną.

209. Uwaga 2. Ubiory i okrycia podbite futrem.

209. Uwaga 3. Odzież z podszewką jedwabną, lub półjedwabną, objęta powyższemi punktami.

Uwagi ogólne do poz. 183—209 4. Chustki. serwetki, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry, firanki. zasłony itp. wyroby z materjałów włóknistych.

5. Chustki, serwetki, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry, firanki, zasłony i t. p. wyroby obrębione.

6. Chustki, serwetki obrusy, bielizna pościelowa, kołdry, firanki, zasłony itp. wyroby przybrane.

210 pp. 1 a, b; 4 i uwaga 2. Kapelusze. czapki futrzane i z obramowaniem futrzanem.

211 p. 1. Parasole, parasolki, laski z parasolami kryte tkaniną jedwabną i półjedwabne.

211 p. 2 a, Parasole, parasolki, laski z parasolami, kryte innemi tkaninami, (oprócz jedwabiu i półjedwabiu) z pokryciem przybranem.

212 p. 1. oraz uwaga 1 o ile dotyczy tego punktu. Guziki i spinki z perłowej masy, szyldkretu, kości słoniowej i bursztynu.

213. Pióra ozdobne i sztuczne kwiaty.

214 p. 2. Sieczka szklana i paciorki itd. (cała pozycja z wyjątkiem punktu 1-ego).

215 p. 1, 3, 4, 5, 6, a, b, c, e. Wyroby galanteryjne toaletowe w całości lub rozebrane; zabawki dziecinne (cała pozycja z wyjątkiem punktów 2-go i 6-go d).

Sprawy podatkowe.

— **WPŁYWY Z PODATKÓW A PRELIMINARZ.** Według preliminarza na wrzesień rb. w miesiącu tym miało wpłynąć do skarbu państwa ze zwyczajnych danin publicznych i monopoli państwowych 96,9 milj. zł. — Rzeczywiście wpływy z tych źródeł przekroczyły preliminarz i przyniosły 98,6 milj. złotych.

Z podatków bezpośrednich wpłynęło 24,4 milj. zł., z podatków pośrednich 14,4 milj. zł. z ceł przywozowych i wywozowych oraz ubocznych wpływów celnych — 16,3 milj. zł., z należytości i opłat stemplowych 9,1 milj. zł. i wreszcie z monopoli państwowych 35, 4 milj. zł.

Na podatek majątkowy we wrześniu wpłynęło 3,1 milj. zł. (preliminowano 5 milj. zł.).

Dla charakterystyki zaznaczyć należy, iż z podatków bezpośrednich, zarówno podatek gruntowy jak i przemysłowy dał więcej niż preliminowano: podatek gruntowy — 4 m[illegible] złotych (preliminowano 3 milj.), podatek przemysłowy — [illegible] milj. zł. (preliminowano 11 milj. zł.).

Więcej niż preliminowano osiągnięto również między[illegible] nemi z podatku od cukru — 9,2 milj. zł. (preliminowan[illegible] milj. zł.); pewną zwyżkę dało również opodatkowanie [illegible] zapałek, akcyzowe opłaty patentowe itp.

Sprawy kupieckie.

— KURS HANDLU DRZEWEM I ZIEMIOPŁODAMI. Na kursie handlu drzewem i ziemiopłodami przy Liceum Handlowem Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy rozpoczęły się wykłady dnia 5 bm. Wykłady objęli znani miejscowi zawodowcy. Wszyscy słuchacze kursu odbywają równocześnie praktykę w miejscowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, wobec czego kurs ten daje nietylko teoretyczne, ale i gruntowne praktyczne wiadomości, co daje gwarancję, że absolwenci jego będą faktycznie wybitnemi specjalistami tak bardzo potrzebnemi w dwóch najważniejszych gałęziach naszego handlu. Dlatego instytucja ta, jedyna na ziemiach polskich, zasługuje na pełne poparcie, a młodzież, która nie chce iść utartemi drogami, powinna skorzystać z tej uczelni, aby dostarczyć krajowi dzielnych pionierów w dziedzinach handlu, najbardziej opanowanych przez obce żywioły.

Rolnictwo.

— ZBIÓR BURAKÓW W CZECHOSŁOWACJI. Według danych Instytutu Badań Przemysłu Cukrowniczego zbiór buraków w Czechosłowacji jest oceniany w ilości całkowitej 9 milj. ton. Zawartość cukru w burakach w rb. jest znacznie większa, niż w r. 1924.

Życie robotnicze.

— WALKA Z SZERZĄCEM SIĘ BEZROBOCIEM. Sejmowa komisja ochrony pracy obradująca pod przewodnictwem ks. Wójcika (Chrz. Dem.) postanowiła zaprosić na jedno ze swych posiedzeń przedstawicieli Ministerstwa Pracy, celem omówienia sposobów walki z bezrobociem.

Komisja ta na swem ostatniem posiedzeniu załatwiła poprawki Senatu do ustawy w sprawie uzupełnienia odszkodowania osób, dotkniętych skutkiem nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźctwie w Rosji oraz do ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy o zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Zmiany Senatu zaproponowane do tej ostatniej ustawy, rozciągającej ubezpieczenie i na pracowników umysłowych, wszystkie zostały przez komisje Sejmu aprobowane.

— KARY NA PRZEDSIĘBIORCÓW, KTÓRZY NIE UBEZPIECZAJĄ SWOICH PRACOWNIKÓW. Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — właściciele zakładów pracy obowiązani są do zarejestrowania swych pracowników w Zarządzie obwodowego funduszu bezrobocia i płacenia odpowiednich składek.

Wiele firm nie zastosowało się do tego brzmienia ustawy i składek nie płaci.

Ostatnio Zarząd obrony funduszu bezrobocia przesłał do odpowiednich ekspozytur komisarjatu 250 wniosków o administracyjne ukaranie opieszałych przedsiębiorców.

Kary wynoszą od 200 do 1000 złotych.

— PRACA KOBIET W RESTAURACJACH I PIWIARNIACH ZAKAZANA. W dniu wczorajszym inspektorat pracy III-go okręgu, opierając się na rozporządzeniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wystosował pismo do wszystkich firm handlujących napojami wyskokowemi, aby w przeciągu 14 dni, licząc od dnia 11-go bm. usunęli zatrudnione kobiety, spełniające role kelnerek, a na ich miejsce zaangażowali mężczyzn. Po dniu 25 października wszystkie restauracji i piwiarnie kontrolowane będą przez delegata wysłanego z ramienia inspektoratu pracy i związku gastronomicznego. Nie stosujący się do zarządzenia, będą pociągani do odpowiedzialności.

Kronika gospodarcza.

— OCHRONA LOKATORÓW A URZĘDNICY. Wczoraj w komisji prawniczej poruszył p. Matakiewicz zmianę w ustawie o ochronie lokatorów, dokonanej na niekorzyść obecnych lub byłych funkcjonarjuszów państwow., zajmujących mieszkania w domach rządowych, dokonaną przez komisję administracyjną w niedawno przyjętym przez nią projekcie w sprawie zmian w ustawie o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska. Komisja administracyjna uchwaliła m. in. że funkcjonarjusz państwowy w razie spensjonowania winien opuścić zajmowane mieszkanie w ciągu trzech miesięcy, podczas gdy ustawa o ochronie lokatorów w podobnym wypadku przewidywała obowiązek rządu dostarczenia zamiennego mieszkania i to po uprzednim trzymiesięcznym wypowiedzeniu umowy najmu. Zdaniem p. Matakiewicza, komisja administracyjna, uchwalając ten projekt, przekroczyła swe kompetencje. W wyniku dyskusji Komisja prawnicza upoważniła swego przewodniczącego do porozumienia się w tej sprawie z p. Marszałkiem Sejmu.

— W JAKI SPOSÓB TOWARY ZAGRANICZNE SZMUGLUJE SIĘ DO POLSKI? Niedawno stwierdzono ciekawy fakt. Oto pozą mąką amerykańską i różnemi luksusowemi towarami, rujnującemi nasz bilans handlowy, sprowadziliśmy w maju wielkie ilości wczesnych kartofli itp. „nowalji".

Obecnie ujawniło się, że mnóstwo tych produktów przechodzi przez granicę śląską. Na zjeździe ogrodników we Lwowie ustalono, iż Niemcy wykorzystują w tym celu jeden z przepisów konwencji genewskiej, zezwalający na bezcłowy przywóz na Śląsk warzyw z Niemiec, w ten sposób, że nietylko masowo przesyłają swoje warzywa, ale również i warzywa z innych krajów, przekładając je tylko w inne, z firmą niemiecką, opakowanie.

Ze Śląska przywóz ten bezcłowy rozchodzi się po całej Polsce, podkopując bilans nasz i egzystencję ogrodników polskich.

Ponieważ ten przepis konwencji genewskiej obowiązywać będzie jeszcze przez 10 lat, władze nasze powinny lepiej kontrolować ten przywóz.

— NIEMIECKI TRUST CHEMICZNY. Fuzja rozmaitych przedsiębiorstw, wchodzących w skład grupy anilinowej, znajduje się obecnie w przededniu realizacji. Do przeprowadzenia tej fuzji brak jedynie ostatecznej sankcji walnego zebrania. Wszystkie przedsiębiorstwa zostaną wchłonięte wraz z majątkiem przez Badische Anilin und Sodafabrik in Ludwigshafen. Wymiana akcji zostanie dokonana wyłącznie przy pomocy akcji już istniejących. Nowa organizacja obrała sobie za siedlisko Frankfurt. Kilka przedsiębiorstw trustu zachowa swoje dawne firmy i będzie funkcjonować łącznie z pozostałemi pod skrzydłami wspólnej organizacji. Trust będzie dysponował kapitałem łącznym 640 milj. mk., z czego 4400 tys. mk. przypadać będzie na akcje uprzywilejowane.

— NIEMIECKI KREDYT DLA ROSJI. Grupa bankowa w Berlinie w krótkim czasie ma podpisać układ z rosyjskim Bankiem Państwowym (Gosbankiem), na mocy którego ten ostatni będzie miał otworzony kredyt w bankach tej grupy do wysok. 75 milj. reichsmarek. Równolegle do tych pertraktacji Cziczerin rokował w sprawie uzyskania kredytu handlowego w wysokości 100 milj. m. n. z rządem Rzeszy, który to kredyt pozwoli Rosji na poczynienie zakupów rozmaitych towarów i narzędzi rolniczych. Ostatni ten kredyt ma być pokryty przez eksport rosyjskiego zboża i ziemiopłodów.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 14 października 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	240,60 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	27,05 „
Franki szwajcarskie	115,43 „
Funty angielskie	28,98 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 14 października 1925 r.

Gdańsk złoty 86.14 — 86.36, przekaz na Warszawę 85.52 —85.73, **Berlin** złoty 68.95 — 69.55, przekaz na Warszawę 69.02 — 69.38, przekaz na Katowice 68.92 — 69.28, przekaz na Poznań 69.07 — 69.43, **Zurych** przekaz na Warszawę 85.00, **Londyn** przekaz na Warszawę 29.00, **N. Jork** przekaz na Warszawę 16.50, **Wiedeń** złoty 116.30 — 117,30, przekaz na Warszawę 116.55, **Praga** złoty 558.50 — 561.50, przekaz na Warszawę 559.50 — 565.50, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 35.10, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 35.20, **Ryga** przekaz na Warszawę 90.00.

Gram złota na dzień 15 października 1925 r. — 3.9744 zł. (M. P. nr. 238 z dn. 14. 10. 1925 r.).

Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za monety złote ceny z dnia 13 bm.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ,

które mi nie dokonywa się obrotów ofic[illegible] na **Giełdzie w Warszawie 14. 9. 25. r.**

	Arbitraż na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	10,46	10.64
Budapeszt	84.02	83.58
Bukareszt	2,89	2.89
Oslo	122,44	122,35
Helsingfors	15,19	15.12
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	148.82	148.86
Ryga	139,97	140.23
Sofja	4.38	4,32

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 16-go października Teresy.
Wschód słońca 6 28 zachód 5 2
Wschód księżyca 4 29 zachód 5 4

✱

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka pod Lwem od 10. bm. do 16 bm.

✱

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedzielę i święta od godz 11—2.**

✱

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w czwartek 15 bm. po raz ostatni doskonała farsa Hennequina i Webera p. t. CODZIENNIE O PIĄTEJ, grana z wielkiem powodzeniem na poprzednich przedstawieniach. Doskonałą obsadę tworzą panie Fiszerówna, Wiesławska, Głogowska, Opolska i panowie Dąbrowski, Szafrański, Cybulski, Rembosz i Panek. Reżyseruje pan Szafrański. Wobec zejścia z repertuaru doskonałej tej sztuki, każdy, który jej jeszcze nie widział, powinien pospieszyć w dniu dzisiejszym do Teatru Miejskiego. Legitymacje ulgowe uprawniają do 50 proc. zniżki. — Podaje się do wiadomości Szan. Publiczności, iż kasa dzienna została przeniesiona od pani Maciejewskiej do firmy „Record" na Placu 23 Stycznia 17.

—** **Posiedzenie komitetu T. C. L.** odbyło się wczoraj wieczorem w Muzeum przy ul. Lipowej. Nowy zarząd komitetu ukonstytuował się następująco: prezesem został wybrany p. nadradca Solman, wiceprezesem p. inspektor Suchożebrski, sekretarzem b. inspektor szkolny p. Ossowski, skarbnikiem p. Inżynier Zaliński. Pozatem utworzono sekcje muzealna, finansowa, bibljoteczną i odczytową. Sekcje te w najbliższym czasie ustalą na osobnem posiedzeniu program swej pracy.

—** **Sprawozdanie.** Oddział Miejski Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Grudziądzu, podaje do publicznej wiadomości wynik kasowy „Tygodnia Lotniczego", urządzonego w dniach 17—20 września br. Dochód: 1) bilety wejścia na lotnisko 184.— 2) Gimnazjum Matem. Przyrodnicze i Żeńskie za wejście wpłaciły ryczałtowo 81.51 zł., 3) zebrane przez pp. konduktorów w tramwajach 71.40, 4) za sprzedane oznaki duże i małe 16.—, 5) 10 proc. naddatki do rachunków w Królewskim Dworze 43.50, 6) wpisowe od nowych członków 10.50, 7) zebrane przy stolikach w Wielkopolance i Królewskim Dworze 55.60, 8) za sprzedane broszurki i wróżby 6.60, 9) za loty publiczności 75.—, 10) ofiara p. Klemensa Baski z Konarzyny pow. kościerskiego 10.—, 11) wyjęte z puszek datki 8.74, razem dochodu 562 zł. 85 gr. Wydatki na druki i inne drobne 21.—. Zatem czysty zysk wyniósł 541 zł. 85 gr. Z powyższej kwoty przesłano do Zarządu Głównego w Warszawie 370 zł., pozostawiono na zorganizowanie kursów lotniczych przy Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu 150 zł. i na bieżące wydatki Oddziału 21 zł. 85 gr. — Wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do osiągnięcia powyższych rezultatów Zarząd L. O. P. P. składa serdeczne „Bóg zapłać".

Za Zarząd:

Dr. Z. Grygier, prezes. Inż. K. Domański, sekretarz.

—** **Podziękowanie.** Polski Czerwony Krzyż w Grudziądzu dziękuje niniejszem wszystkim Panom lekarzom, a mianowicie: dr. mjr. Adamskiemu, dr. mjr. Mardzinkowi, dr. Mroczyńskiemu dr. Majowi, dr. mjr. Chełmickiemu. dr. kpt. Sołtysikowi i dr. por. Wackowi za bezinteresowne przeprowadzenie kursów sanitarnych naszego oddziału, skutkiem czego 19 nowych sióstr rezerwowych, zostało zarejestrowanych, by w czasie potrzeby pełnić służbę dla ojczyzny. Zaznaczyć musimy, iż w Grudziądzu Panowie lekarze zawsze chętnie popierają dążenia Czerwonego Krzyża i nie bacząc na trudy, czynnie i ofiarnie. stają do wspólnej pracy. Panu Dow. Szpit. Rej. dr. Płk. Jochelsonowi dziękujemy również za oddanie lokalu na wykłady i łaskawą pomoc przy egzaminach.

Zarząd P. T. C. K. w Grudziądzu.

—** **Hojny dar dla tutejszej parafji. Pan Wojewoda Pomorski znając ciężkie położenie finansowe parafji grudziądzkiej, spowodowane budową nowego kościoła w Małem Tarpnie, a dowiedziawszy się, że kredytu na pokrycie kosztów uzyskać nie może, przekazał tytułem nadzwyczajnej subwencji kwotę dwóch tysięcy złotych na poczet kosztów budowy kościoła.**

—** **Nieszczęśliwe maleństwa żyją!** Jak się dowiadujemy, obydwie nieszczęśliwe dziewczynki, którym wczoraj wydarzył się tak wstrząsający wypadek, znajdują się w szpitalu pod troskliwą opieką lekarzy. Wskutek fatalnego upadku młodsza Helenka doznała zmiażdżenia główki i złamania kręgosłupa, starsza zaś Wandzia odniosła jedynie silne potłuczenie na całem ciele. Obydwie dziewczynki mają ustawicznie gwałtowne torsje, przyczem Helenka dotychczas jeszcze nie odzyskała przytomności. Lekarze mają nadzieję utrzymania przy życiu jedynie dziewczynkę, Wandzię, natomiast co do młodszej, wszystko jest w ręku Boga. Bliższe szczegóły tego wypadku — który wywołał głębokie współczucie i przygnębienie w całem mieście — przedstawia się następująco: Matka dziewczynek. wdowa Witkowska, zamieszkała na czwartym piętrze przy ulicy Kościuszki nr. 7 a, wyszła około godz. 12 w południe do miasta, celem załatwienia sprawunków. Pozostawione same w mieszkaniu 4-letnia Helenka i 5-letnia Wandzia, bawiąc się przez chwilę lalkami na podłodze, otworzyły później okno i weszły na drewnianą podstawkę do kwiatów, która wystawała poza parapet okna. Zmurszała i delikatna podstawka nie wytrzymała ciężaru dziatek, które runęły z zawrotnej wysokości na zimny bruk ulicznу. Zawezwany natychmiast przez przechodniów i sąsiadów dr. Sujkowski, opatrzył rany dziewcząt- poczem odwieziono je do szpitala.

—** **Niemiecka bezczelność i buta.** Dnia 12. 10. br. odbyło się na sali hotelu „Pod Złotym Lwem", kwartalne zebranie cechu fryzjerskiego w Grudziądzu. Na zebranie to przybyli również nieliczni członkowie — niemcy, z których jeden — niejaki Neumann, zamieszkały przy ulicy Trzeciego Maja — ośmielił się postawić wprost prowokujący i ubliżający godności Polaków wniosek, ażeby rozprawy toczyły się w języku niemieckim. Oczywiście, że bezczelny wniosek niemca został odrzucony, ale sam fakt i cyniczna śmiałość postawienia tegoż, świadczy dobitnie, jakie skutki wywołuje nasza grzeczność i uprzejmość wobec tych aroganckich krzyżaków. Czas już najwyższy z tem skończyć.

—** **Aresztowania.** Podczas ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście 5 osób, a mianowicie: 1 osobę za paserstwo, 1 za tajny nierząd, 1 podejrzaną polityczne 2 celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach. Pozatem otrzymano 6 doniesień w czem było: 3 wypadki nieoświetlania wieczorem klatki schodowej, 2 wypadki szybkiej jazdy samochodowej i 1 wypadek nieumieszczenia przepisowej tablicy na wozie.

—** **Kradzież.** Niejaka K. R. zamieszkała przy ulicy Trzeciego Maja, została okradziona z sweteru barwy jasnoczerwonej, wartości 20 złotych. Sprawców kradzieży natychmiast wykryto.

RUCH TOWARZYSTW.

— (rt) W niedzielę, dnia 18 bm. urządza „Sodalicja Dziewcząt przy kościele Św. Krzyża o godz. 7,30 wieczorem w sali „Bazaru", ul. Moniuszki 8., wieczornicę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem i tańcami, na którą wszystkie członkinie i gości jaknajuprzejmiej zaprasza ZARZĄD.

Z KIN.

✤ **Kino ORZEŁ.** Dyrekcja kina podaje do wiadomości Szan. Publiczności, iż II-ga i ostatnia serja „Nibelungów" p. t. „Krew za krew" będzie wyświetlana tylko do soboty dnia 17 października włącznie. Kto więc jeszcze nie widział, niechaj szybko śpieszy zobaczyć. W czwartek i piątek o godz. 3—4 popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

REKLAMA.

✤ **Rosół cienki można sporządzić szybkim i tanim sposobem.** Wielki trud, opał i czas potrzebny do przyrządzania, przez wygotowanie mięsa, korzeni itd. można zaoszczędzić, posługując się kostkami bulionowemi **Maggi'ego.** Tylko przez rozpuszczenie we wrzącej wodzie (w 1/4 ltr.) daje nam natychmiast do użytku bulion przyjemny w smaku, o czystym i ładnym kolorze, do picia lub do przyrządzania innych potraw. Dlatego też można w zupełności zastąpić rosół domowy, gdzie takowy jest naturalnie w użytku. W ten sposób mamy zawsze w zapasie trwały i świeży bulion do dyspozycji. O ile się chce bulion przyprawić z dodatkami, jak naprzykład z grysikiem, z kaszą itd. natenczas wsypuje się dodatek do bulionu, zamiast się, gotując takowy pomału. Makaron, krupy i inne, będą w słabo solonej wodzie gotowane, potem przecedzone i do bulionu wsypane.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Włóczęgostwo).** Onegdaj wieczorem przytrzymała tutejsza policja wałęsającego się młodego osobnika, który będąc w pijanym stanie, łaził po składach i uprawiał żebractwo. Powyższym gościem zaopiekowała się policja, która zabrała go na wytrzeźwienie. Pijanica pochodził z Bydgoszczy i nazywa się Kopacz.

— **(Ujęcie zbiega).** Wiezień Bronisław Kwiatkowski, który zbiegł z tutejszego więzienia dnia 7-go bm. został przez tutejszą policję przychwycony. W środę, dnia 7-go bm. popołudniu tutejsza policja stwierdziwszy, że więzień prawdopodobnie ukrywa się w lesie wrońskim, przeprowadziła za zbiegiem obławę pod kierownictwem komendanta miasta p. Pankowiaka w sile 8 funkcjonarjuszy, która trwała około 5 godzin. Po przeszukaniu lasu i okolicznych mieszkań wystraszono więźnia na polu łączącem się z tutejszem jeziorem, następnie przeprowadzono należytą nagankę okrążono go w koło tak, że pozostało mu jedyne wyjście na jezioro. W toku ciśnienia pierścienia aresztant Kwiatkowski usiłował kilkakrotnie się wymknąć co mu jednakowoż się nigdy nie udawało trafiając w każdym kierunku swej ucieczki na funkcjonarjuszy P. P. Jak przez osoby postronne zaobserwowano, to zbieg widząc, że jest osadzony, próbował kilkakrotnie przedostać się przez okoliczne torfisko i bagna, lecz topiąc się pod szyję zawracał z powrotem, chcąc widocznie uratować swe rozkoszne życie; gdzie krótko potem przychwycony został przez starsz. posterunk. Małyszczyka i posterunk. Kowalskiego, którzy w ostatniej chwili i tę drogę od jeziora, którą zamierzał zbiec zajęli.. Cześć i uznanie należy się naszej Policji Państwowej za sprawne i szybkie wypełnienie swych obowiązków służbowych. Niebezpieczny ptaszek Br. Kwiatkowski został odstawiony do tutejszego więzienia z powrotem, gdzie już po raz trzeci nie wymknie się ze swej klatki.

—** **STAROGARD. (Z życia towarzystw kobiecych).** Katolicki Związek Polek w Starogardzie urządził w niedzielę na sali Sokolniczówki wielką wieczornicę jesienną, połączoną z obchodem 900-nej rocznicy Bolesława Chrobrego. Na program składały się dwa przedstawienia teatralne, przemowa, deklamacja, śpiewy i koncert. Licznie przybyła publiczność, wypełniła salę ponad brzegi. P. Więckiewiczowa w przedmowie swej, nacechowanej patrjotyzmem, wspomniała o Bolesławie Chrobrym, o tym wielkim królu, który najtroskliwszą opieką otaczał krzewienie wiary chrześcijańskiej i oświaty. Przedstawienia p. t. „Zmartwychwstali" i „Niebezpieczna sklepikarka" zostały wykonane bez zarzutu. Wśród grających wyróżniła się p. Chróścilewska. Niemilknące oklaski były dowodem, że obecni wynieśli z przedstawień jak najlepsze wrażenie. Na szczególną wzmiankę zasługuje chór, który odśpiewał kilka pieśni wesołych oraz orkiestra mandolinistek (deklamacja). Również deklamacje znalazły jaknajwyższy oddźwięk wśród zebranych. W końcu podziękowała prez. p. Szymańska gościom za liczne przybycie, poczem puszczono się w tany. Zabawa ta z takiem zabiegiem i trudem przygotowana, udała się w zupełności, to też wszyscy we wdzięcznej zachowają ją pamięci. Jednakże przy tej pięknej zabawie raziła ostentacyjna nieobecność sfer inteligentnych. Wszak cel zabawy, taki doniosły. Dochód bowiem został przeznaczony na stworzenie „Ogniska Żeńskiego" Jeśli gdziekolwiek bądź, to tu w pierwszym rzędzie należy popierać dążności Kat. Związku Polek. Niebawem zostanie otwarty dla członków Związku kurs języka polskiego, literatury i historji polskiej. Kurs ten niezawodnie pociągnie za sobą dużo korzyści dla dorastającej młodzieży żeńskiej, która jeszcze zawsze woli posługiwać się językiem niemieckim. Niech kurs ten zachęci także tych wszystkich, którzy jeszcze luzem chodzą, do wstąpienia w szeregi zorganizowane pod sztandarem „Katolickiego Związku Polek".

— **(Zebrania kontrolne).** W dniach od 15 do 31. 10. br. odbędą się zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią roczników 1901, 1897, 1896, 1895, 1890, oraz roczników 1900 i 1899 należących do pospolitego ruszenia z bronią i tych, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie. Dla zamieszkałych w Starogardzie odbędzie się zebranie kontrolne: dnia 15. 10. 1925 r. roczniki 1890 i 1895, dnia 16. 10. 1925 r. roczniki 1896 i 1897, dnia 19. 10. 1925 roczniki 1899, 1900 i 1901 w Sokolniczówce o godzinie 8,30. Do zebrania kontrolnego zgłoszą się szeregowi rezerwy (kat. A) wzgl. pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.) z książeczkami wojskowemi, kartami mobilizacyjnemi i innymi dokumentami wojskowymi.

— **(Prawo i sąd).** Wyrokiem II Izby Karnej Sądu Okręgowego zostali zasądzeni w dniu 8 października 1925 r.: 1. Izrael Józef Dąb z Warszawy o przemytnictwo dolarów na grzywnę w kwocie 200 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę 100 dolarów am., 2. Bernard Urmanin z Małego Garca pow. Tczew o przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 20 złotych, 3. Władysław Górski z Poznania o przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 100 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę 429 złotych, 4. Roman Kumiński z Łodzi o przemytnictwo tytoniu na grzywnę w kwocie 175 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę 10 kg. tytoniu, 5. Jankiel Żelazo z Łomży o przemytnictwo czeku na grzywnę w kwocie 100 złotych zarazem orzeczono konfiskatę aresztem obłożonego czeku, opiewającego na 60 dolarów amerykańskich, 6. Józef Glaswein z Warszawy o przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 200 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę 200 złotych, 7. Chil. Meyer Halemann z Kutna o przemytnictwo weksli na grzywnę w kwocie 50 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę 2 weksli, opiewających na 200 dolarów amerykańskich, 8. Franciszek Lazer z Tczewa o przemytnictwo papierosów na grzywnę w kwocie 780 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę aresztem obłożonych papierosów 6500 sztuk, 9. Jan Jankowski z Zaworów pow. kartuski o przemytnictwo towarów na grzywnę w kwocie 5 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę aresztem obłożonego 3 ft. masła i 20 sztuk jaj.

—** **GDAŃSK. (Wiadomości kościelne).** Przeniesieni zostali: ks. wikary Cymanowski z Nowego Portu, jako pierwszy wikarjusz do kościoła św. Józefa w Gdańsku, ks. Hoppe z kościoła św. Józefa w Gdańsku jako drugi wikarjusz do Wrzeszcza, ks. Rogaczewski z Wrzeszcza jako pierwszy wikarjusz do kościoła św. Brygidy w Gdańsku, ks. Domsta z Łęgowa jako drugi wikarjusz do kościoła św. Józefa w Gdańsku, ks. wikarjusz Piechowski z Sidlic do Łęgowa, ks. wikarjusz z Nowej Cerkwi w pow. Wielkie Żuławy do kościoła parafjalnego w Sidlicach, ks. wikarjusz Wysocki z kościoła św. Józefa w Gdańsku jako pierwszy wikarjusz do kościoła parafjalnego we Wrzeszczu.

— **(Zniżka kosztów utrzymania).** Urząd statystyczny obliczył według nowej metody, że wskaźnik złoty kosztów utrzymania w mieście Gdańsku wynosił w miesiącu wrześniu przeciętnie 140,7 (1913 — 100), to znaczy, że w stosunku do miesiąca sierpnia koszty utrzymania, które wynosiły 147,2, obniżyły się o 7 procent. Obliczony według starej metody wskaźnik złoty kosztów utrzymania za miesiąc wrzesień wynosi 130,8 (1913-14 — 100), co stanowi 4.6 proc. zniżkę wobec sierpnia (140.6). Potaniały według obliczenia urzędu statystycznego chleb, mąka, środki odżywcze, ziemniaki, jarzyna, śledzie solone i garderoba, podrożały natomiast tłuszcze i ryby. Obliczenia te mają oczywiście tylko wartość statystyczną, gdyż w praktyce gosposie same chyba przekonały się, że za pieniądze przeznaczone na gospodarstwo, nie mogły więcej kupić, jak w sierpniu.

Wiadomości z Torunia.

— **Z targu.** Wtorkowy targ bardzo dobrze był obesłany. Z powodu znikomej liczby kupujących, nie można było (dzięki Bogu) zanotować zwyżki cen na artykuły najważniejsze. Z powodu dotkliwego już zimna — choć słońce świeciło wesoło, bardzo prędko, bo już około ½1-ej rynek był zupełnie pusty. Za masło płacono 2,50—2,60 zł., za jajka 2,50—2,70 zł. Mimo bardzo wielkiej podaży na drób płacono za gęsi 8—10—12 zł., za kaczkę 3—4 zł., za parę kurcząt także 3—4 zł. Pomidory płaciły 25—40 gr. za funt, kartofle 2,50—2,80 za ctr. Z nikłej frekwencji można było wywnioskować, że i u konsumentów już panuje wielki „brak gotówki".

— **Ostrożnie z ogniem.** W ostatnim czasie, nie dalej jak przez 3 tygodnie, zanotowano w Toruniu aż 5 pożarów. Ostatnio znowu notuje kronika policyjna dwa nowe pożary, powstałe skutkiem nieodpowiedniego obchodzenia się z ogniem, względnie niedopatrzenia przy stawianiu pieców na zimę. Tak powstał pożar przy ulicy Chrobrego 33, gdzie zapalił się dach od rury blaszanej przy piecu. W drugim wypadku zapaliła się smoła na podwórzu domu przy ulicy Kościuszki 58, skutkiem niedopatrzenia przez pracowników. W obu wypadkach na szczęście obeszło się bez poważniejszych strat. Stwierdzić też należy z uznaniem, że nawet nie wzywano straży pożarnej. Nie trudno jednak przedstawić sobie, że ten sam przypadek, który zrządził zauważenie rychłe ognia, mógł także wypaść odwrotnie, i spowodować klęskę żywiołową o większych rozmiarach. Przestrzegamy jeszcze raz przed nieodpowiedniem ustawianiem pieców, szczególnie żelaznych. Najlepiej w takich wypadkach zasięgnąć rady u fachowców. **Ostrożność** w takich wypadkach **„nie zawadzi".**

— **Poszukuje się pokrzywdzonych.** Na mocy uchwały Izby Karnej Sądu Okręgowego w Toruniu, aresztowano w zeszłym tygodniu niej. Karola Szewczyńskiego za oszustwa i szantaż popełniony przez rozpisywanie konkursów i loteryi, zabronionych ustawą, jak i wyłudzanie pieniędzy pod pretekstem przesłania najrozmaitszych towarów. Ponieważ zawsze jeszcze zgłaszają się w tutejszej ekspozyturze śledczej pokrzywdzeni. wzywa się wszystkich, którzy bezwiednie padli ofiarą oszustwa, żeby zgłosili swoje pretensje w prokuratorji Sądu Okręgowego wzgl. w Ekspozyturze Urzędu Śledczego przy Staromiejskim rynku, II-gie piętro. Szewczyński w ostatnim czasie występował jako wydawca i redaktor Pom. Kurjera Porannego, którego wypuścił tylko jeden numer, poświęcony specjalnie bezpodstawnym napaściom na władze polskie i urzędy.

Amerykański regulamin dla lokatorów.

W Nowym Jorku rozpoczęto budowę 65-piętrowego drapacza nieba, który będzie najwyższym z istniejących.

Kandydaci na lokatorów w tym domu będą jednakże musieli się zdecydować na spore poświęcenie. Właściciel drapacza, architekt Concle, postanowił bowiem wynajmować mieszkania tylko tym, którzy się zobowiążą: 1. chodzić co niedziela do kościoła, 2. uiszczać składkę na misję afrykańską nawracającą murzynów na chrześcijanizm, 3. nie palić cygar, fajek, papierosów, 4. nie pić.

W „domu" mr. Concle'a znajduje się 5 500 mieszkań.

Czy i ilu kandydatów znajdzie się w Nowym Jorku gotowych do przyjęcia zobowiązań moralnych. związanych z zaszczytem mieszkania w najwyższym na świecie domu?

Na co sobie miljarder pozwolić może.

Amerykanie, ogołociwszy już Francję z wielu cennych dzieł sztuki są na najlepszej drodze do pozbawienia także Anglji jej obrazów, rzeźb, a nawet relikwij historycznych.

Niema dnia, aby nie wysyłano do Stanów Zjednoczonych z Anglji i to coraz więcej obrazów, posążków, rzadkich książek itp. Wspaniała kolekcja lorda Leverhulme, która miała być niezadługo wystawiona na licytację, została już przed licytacją kupiona przez właściciela galerji sztuk pięknych w Nowym Jorku.

W tej dziedzinie jednak pewien amator amerykański postanowił osiągnąć niezwykły rekord. Kupił on mianowicie w pobliżu Birminghamu stary klasztor, którego budowla pochodzi z wieku XII i postanowił wywieźć go kamień po kamieniu do Ameryki, aby tam go w swojej posiadłości na nowo odbudować.

Rekord ten wywoła niewątpliwie zazdrość wśród rekordzistów amerykańskich. Z drugiej jednak strony zrozumiałe są obawy Anglików, że pewnego pięknego dnia także historyczne baszty i najwyższe wieże wywędrują do Ameryki.

Tam ludzie dbają o swą całość.

Wyspa bez samochodów.

Sark, najmniejsza z wysp normandzkich, należąca do Anglji, nie dopuszcza samochodów na swe wybrzeża i nie pozwala, by jeździły po jej drogach. Mieszkańcy tej wyspy wogóle nie widzieli samochodu aż do maja bieżącego roku, kiedy nowo mianowany lekarz rządowy, nie wiedząc o zakazie, sprowadził swój automobil. Córka lekarza, która wbrew zakazowi odbyła samochodem krótką drogę z portu do domu, skazana została na grzywnę pieniężną i zagrożono jej dalszemi karami, gdyby nadal opierała się surowym ustawom. Biedny doktór musiał rozebrać wóz. a motor pędzi teraz dynamo, oświetlające dom i służące do elektrycznej kuracji pacjentów. (g)

Fez czy kapelusz w nowoczesnej Turcji.

Romantyczna Turcja haremów, paszów, bejów, janczarów, zakwefionych hurysek topnieje jak śnieg pod słońcem.. parlamentaryzmu.

Jedna z ostatnich oznak zewnętrznych egzotycznego Wschodu znika temi dni na rozkaz Mustafy Kemala. Czerwony fez przestanie być ozdobą i nakryciem głowy prawowiernych wyznawców Koranu. Zastąpi go zwykły, szablonowy kapelusz: melon czy sztywniak.

Przy tej okazji kupcy angorscy i konstantynopolitańscy pociągnęli pasek podwajając cenę kapeluszy. Tak, iż prefekt Stambułu, wydał dekret, ograniczający legalny zysk kapeluszników tureckich do 30 procent.

Borsalino, Pless, Habig mają powody do uciechy. Smucą się natomiast turyści i czytelnicy „Tysiąca i jednej nocy".

Wiadomości sportowe

— **P. Bacquet na Pomorzu.** Doskonały lekkoatletyczny trener PZLA z Francji p. Bacquet, przybywa w najbliższych dniach na Pomorze i prowadzić będzie w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy przez miesiąc treningi instruktorskie.

— **Wydział kobiecej lekkoatletyki przy PZLA.** Dowiadujemy się, że przy zarządzie PZLA utworzony został wydział lekkoatletyczny dla kobiet. Przewodniczącą wydziału została p. Kazimiera Muszałówna, sekretarką p. Tryburska, skarbniczką T. Tryburska, lekarzem dr. Zawadzka-Domosławska. Delegatem PZLA wyznaczony został p. Weyrauch. Wydział powyższy zgłosił przystąpienie do Międzynarodowej Sportowej Federacji Kobiecej w Paryżu.

— **Klasyfikacja w rozgrywkach o puhar lekkoatletyczny prof. Wittiga.** Dotychczasowy stan punktacji dla najlepszego klubu lekkoatletycznego w Polsce (w rozgrywkach o mistrz. Polski) przedstawia się następująco: 1) Polonja 54 pkt., 2) AZS. Warszawa 46 pkt., 3) Warszawianka 14 pkt., 4) AZS Poznań 10 pkt., 5) Cracovia 8 pkt., 6) F. C. Katowice 7 pkt, 7) Warta Poznań 5 pkt., 8) Orzeł Biały Warszawa 3 pkt., dalej AZS. Lwów i Pogoń Lwów po 2 pkt., oraz Czarni Lwów Rożdzień Szopienice, Sokół Bydgoszcz i Pogoń Wilno po 1 pkt. Pozostało jeszcze do rozegrania: Maraton (18 bm. w Bydgoszczy) i bieg na przełaj (25 bm. w Warszawie).

— **Bohaterski Wacek Kuchar.** Popularny i znany nie tylko w całej Polsce ale i za granicą Wacek Kuchar, członek lwowskiej Pogoni, grał podczas wycieczki polskiej do Konstantynopola we wszystkich trzech meczach — które jak wiadomo odbyły się w sobotę, niedzielę i poniedziałek zeszłego tygodnia. W sobotę grał na środku ataku w reprezentacji Polski (wynik 2:1 dla Polski) i strzelił 1 bramkę; w niedzielę grał na środku pomocy w reprezentacji Krakowa (wynik 3:3) a w poniedziałek grał znowu w kombinowanym zespole reprezentacji Polski (wynik 2:2) strzelając 2 bramki. Pomimo trzykrotnych z rzędu zawodów, bohaterski Wacek nie był nigdy ani trochę zmęczonym lub leniwym, przeciwnie swoją ofiarnością, zapałem i nieokiełzaną ambicją, oddziaływał bardzo korzystnie na swych towarzyszy i przyczyniając się głównie do tak wspaniałych rezultatów. Zaznaczyć przytem jeszcze należy, że Wacek Kuchar jest jedynym w Polsce lubianym sportowcem, dla swych wprost idealnych zalet sportsmena, swego taktu, spokoju, grzeczności i elegancji na boisku. Przytem niema w sporcie dziedziny w którejby nazwisko jego nie znajdowało się na naczelnem miejscu. Będąc doskonałym piłkarzem i lekkoatletą, jest równocześnie mistrzem Polski w jeździe sztucznej i szybkiej na łyżwach, wybornym tennisistą i pływakiem. Nigdy nie pali i nie pije. Oto przykład dla naszych sportowców w Grudziądzu.

— **Międzynarodowe mecze piłkarskie w październiku.** Lista najbliższych spotkań piłkarskich według komunikatu FIFA przedstawia się następująco: 18 października w Pradze Węgry — Czechosłowacja, 24 paźdz. w Belfasie Anglja— — Irlandja, 25 paźdz. w Bazylei Niemcy — Szwajcarja, w Pradze Jugosławja — Czechosłowacja, w Amsterdamie Danja — Holandja.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Profesor języka francuskiego potrzebny natychmiast **dla Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Grudziądzu.**
Oferty z referencjami i odpisami świadectw składać osobiście lub listownie w Grudziądzu Szkoła Lotników do dnia 20-go października br
4401

Dnia 13 października br., o godzinie 17[45] zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami ś. p.

FR. HILLER

członek Tow. Czeladzi Piekarskiej, przeżywszy lat 24.

W przedwczesnie Zmarłym tracimy zacnego kolegę i dobrego członka.

Pamięć o Nim zachowamy nazawsze.

Cześć Jego pamięci! 4407p

Tow. Czeladzi Piekarskiej.

Grudziądz, dnia 14 października 1925 r.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział miejscy nadsekretarz miejski Dmuszy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 20 Ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 24 r. Dz. Ust. Rz. P. nr. 61 poz. 609 wzywa się wszystkich obywateli Państwa Polskiego płci męskiej, urodzonych w latach 1906 i 1907 zamieszkałych stale na terenie miasta Grudziądza, w sprawie rejestracji do zgłoszenia się z dokumentami (wykaz osobisty lub metryka urodzenia) w Magistracie Ratusz I, pokój 28 w godzinach urzędowych od 8—1 w następującym porządku:

W poniedziałek,	d. 19. X. 25 r.	rocznik	1907	głoska A-J
„ wtorek,	„ 20. X. 25 r.	„	„	„ K-R
„ środę,	„ 21. X. 25 r.	„	„	„ S-Z
„ czwartek,	„ 22. X. 25 r.	„	1906	„ A-J
„ piątek,	„ 23. X. 25 r.	„	„	„ K-R
„ sobotę,	„ 24. X. 25 r.	„	„	„ S-Z

Nieobecnych w mieście Grudziądzu t. j. kto wyemigrował, przebywa chwilowo poza terenem miasta Grudziądza, lub znajduje się w więzieniu, zgłaszać zobowiązani są ich rodzice albo osoby miejsce rodziców prawnie zastępujące o ile tu zamieszkują. Osoby które powyższemu wezwaniu zadość nie uczynią, ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu do sześć tygodni albo obu karom łącznie.

Grudziądz, dnia 9-go października 1925 r.

Prezydent miasta

w z.: Krobski.

Obwieszczenie.

W sobotę, dnia 17. X. r. b., o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w Ratuszu II pokój nr. 10 ulica Mickiewicza 10

licytacja

za natychmiastową zapłatą zafantowanych przez Miejski urząd Egzekucyjny rzeczy.

Sprzedane zostaną następujące przedmioty:

775 mtr. linki, 15 kg. konopi, biurko, 2 stoły, 2 krzesła i 10 butelek oleju. [4434

Grudziądz, dnia 15 października 1925 r.

Magistrat — Urząd Egzekucyjny.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Grudziądz sprzeda w drodze ofertowej:

1. Około 4 ha wikliny faszynowej na pniu nad Wisłą pod stokami Cytadeli w Grudziądzu.
2. Około 1000 mp. chróstu iglastego do faszyn i około 15000 szt. kołków i żerdzi w stanie wyrobionym z rewiru leśnego Bojanowo ad Grupa.

Oferty podpisane z zaznaczeniem zaoferowanej sumy i na obie pozycje względnie od dzielnie w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na materjały użytkowe na dzień 28-go października 1925“ — należy do dnia 28 października nadesłać pod adresem Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz.

Równocześnie należy złożyć do kasy Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz wadjum w wysokości 3% od oferowanej sumy i kwit dołączyć do oferty.

Wiklina ma być w przeciągu 6 tygodni ścięta i do 1 miesiąca uprzątnięta.

Bliższych szczegółów udziela Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz — pokój nr. 25 w godzinach urzędowych. [4433

Ziemniaki

żółte i białomięsne mamy stale każdą ilość z naszego śpichrza **do oddania** ew. dostarczamy franko dom **poniżej cen rynkowych.** Zamówienia skierować do firmy

A. Kowalski - Grudziądz

Toruńska 4 [4412] Telefon 368

Hotel Królewski Dwór

Rynek nr. 3/4 ekonom **Bronisław Kraski** Telefon 323 i 76.

W czwartek, dnia 15-go października 1925 r. odbędzie się

WIELKI KONCERT

pod tytułem

Wesoły wieczór Jakóba Offenbacha.

Orkiestra pod batutą znakomitego kapelm. p. **Alojzego Finca.** 4431

„PRACA“ ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

Sp. z ogr. odp.

pod kierownictwem **inż. St. Małyszczyckiego i J. Szeuera**

BYDGOSZCZ, ul. Chodkiewicza 41

Telefon 357 Adres telegr.: Praca Bydgoszcz

Specjalności: młyny samoczynne, śpichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznem przenoszeniem ziarna, oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.

Zakres działalności: badanie sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.

Dostawy na dogodnych warunkach urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. 2350A

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Zęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. **Wydział Wydawniczy** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Dla składów kolonjaln.

Tutki i torebki poleca 4377

Sarnowski, Groblowa 47.

Sprzedaż

Ziemniaki jadalne

gatunek „Industrie“ dostarcza z dowozem do domu poniżej cen rynkowych

St. Skowroński, Grudziądz

---

10 krów

mlecznych sprzedam. **Jacuński,** Gordonowo, poczt. Wydrżno, telef. Wydrżno 4.

Klacz



gniadą, nadającą się do rozpłodu, sprzeda [4398

Hodam & Ressler Grudziądz, przy dworcu

MOTOR

5 PS. 440 Volt A.E.G.,

piła taśmowa

koła taśmowe 800 m/m do sprzedania [4364

Bojanowski, Koszarowa 24

Nowy warsztat kilimowy

modrzewiowy okazyjnie do sprzedania. Wiad. Andrusikiewicz, ul. Pietruszkowa 1 8, I p. od 4 do 6 popoł. [4412

PARNIK

2 śrutowniki dobre, sprzedam. Gordonowo, poczt. Wydrżno telefon Wydrżno 4.

Kupno

Kupimy

papiery państwowe do 10.000 złotych

zgłoszenia [4419

Biuro Techniczno-Budowl. Jastrzębski & Cz. Zagrzejewski T. z o. p.

Grudziądz, Kościuszki 41

Różne

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam wszystkich przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji i zaciągania długów przez żonę moją Władysławę, gdyż za czyny jej nieodpowiadam 4416

Flis, Stanisław właściciel domu.

Poszukuję **pożyczki**

2000 zł

na podstawie dolara i za dobrą gwarancją. Of. do Głosu Pom. nr. 4413

Kino ORZEŁ

Tylko do soboty włącznie II i ostatnia serja **NIBELUNGI** p. t.

»Krew za Krew«

(zemsta Krymhildy).

Kto nie widział, niech spieszy obejrzeć.

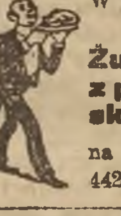
W czwartek i piątek o godz. 3-ej popoł. **przedstawienie dla dzieci i młodziaży**

Następny program:

4422] **»Łódź piracka«**

Wielkopolanka

Zaproszenie.



W czwartek, dnia 15-go października wydaje własnego wyrobu:

Żurek kujawski — Flaki z pulpetami — Kiszki polskie — Nogi wieprzowe

na które zaprasza gospodarz

4428] **St. Kowalczyk.**

AKWIZYTORÓW

do zbierania ogłoszeń i przyjmowania prenumeraty dla naszego czasopisma za wysoką prowizją poszukujemy we wszystkich miastach i większych osiedlach. — Zgłosz. nadesłać do

Wydawnictwa „Strażnicy Bałtyckiej“ w GRUDZIĄDZU, ul. Ogrodowa 18. 4436

Posady

Kilka dobrych chłopców do roznoszenia listów mogą się natychmiast zgłosić Duży Rynek 14. 4420

Osoba młoda intel. poszukuje posady nauczycielki do małych dzieci w miejscu albo na wyjazd. Zgł. do Gł. Pom. nr. 4408 p.

Gospodyni

rutynowana, ze szkoły Morkowskiej — prasowanie — pełna znajomość kuchni, szycia ciast, poszukuje posady. Łaskawe zgł. uprasza poczta Wydrżno, N. K., Gordonowo

Krawcowa

poszukuje pracy poza domem. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4414p

---

Mieszkania

Pokój umebl. natychmiast z całem utrzymaniem do wynajęc. Kościuszki 2, II piętro.

2 umeblow. pokoje z używaniem kuchni oddaje się małżeństwu, także osobno paniom od zaraz. Pickardt, Wybickiego 47, II

Lepszy pokój do wynajęcia Groblowa 48, II p. l. [4415p

2 pokoje umebl. z całem utrzym. natychm. do wynajęcia Tuszewska Grobla 22, I lewo. (4397

Umebl. pokój natychm. do wynajęcia ul. Kościuszki 5, II pr.

2 ładnie umebl. pokoje (także z osobna) z łazienką i światłem elektr. do wynajęcia Hinc, Lipowa 98, II

1 lub 2 pok. umebl. z kuchnią poszuk. natychm. lub później Zgł. do Głosu Pom. nr. 4411p

Elegancko umebl. mieszkanie 3 pok. z używaniem kuchni, także i każdy pokój z osobna, do wynaj. Kilińskiego 8, I pr.

Gustownie umebl. pokój jest do wynaj. dla 1 pana. Krokowska, Koszarowa 26, II piętro (4418p

Pokój umebl. z utrzym. lub bez natychm. do wynajęcia Tusz. Grobla 18, I piętro prawo (4421p

Poszukuję 4—6 pok. mieszkania w centrum miasta Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 4405p.

Znaleziono

Przybłąkała się **owca** Dz. piech. Miejski lasek.

Zalety i wady.

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy podziękowań najwybitniejszych osób stolicy.

Warszawa. Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Teraz pora do sadzenia!

A. Rathke & Syn

Sp. z ogr. por. 4290

Szkółki drzew ✿ Ogrodnictwo ✿ Handel nasion

Praust pod Gdańskiem.

Założone w r. 1840 ✱ Areał 75 ha ✱ Tel. 646 Gdańsk ○ Cenniki gratis

---

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na pokład złota i srebra i w rachunku bieżącym

---

KINO APOLLO

Dzisiaj i dni następne:

W niedzielę o g. 2 popoł. **przedstaw. familijne i dla dzieci.**

Varieté: Balet i śpiewy.

»SKANDAL«

wielki romans z wyższych sfer towarzyskich Nowego Jorku z Glorją Swanson ulubienicą mężczyzn w roli głównej. W tym ostatnim obrazie swoim Glorja stwarza najpiękniejszą kreację filmową w roli wytwornej damy z najlepszego towarzystwa, roztacza kilkadziesiąt paryskich bajecznych toalet. — Bezgraniczny luksus! Przepych i olśniewająca wystawa. Do wielkiej sceny balu użyto przewspaniałej sali Ritz Carltonu. Jej partnerzy: genjalni artyści światowej sławy Rod La Roque i Ricardo Cortez. — Obraz ten w Ameryce zasłynął, jako najpiękniejszy z serji Glorji Swanson, która w roli tej roztacza cudny urok swej postaci i olśniewa potęgą gry aktorskiej, doprowadzonej, jak sama twierdzi, do zenitu. Jej słowa: „Dałam w tej roli życie i włożyłam całą duszę. — Czuję, że jest to moja najpiękniejsza kreacja filmowa“. — Ponadto: „Gdzie djabeł nie może, tam adwokata pośle“, tryskająca humorem komedja w 2 aktach